CZWARTEK
11|01|2024

DZIENNIK ELBLĄSKI

22 LATA

cena 3,49 zł (w tym 8% VAT)

RODZINA

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NAKŁ.AD 9 874 NR 7 (21188)

fot. Ryszard Biel

\15

PREZYDENT NAGRODZIŁ WYBITNYCH MIESZKAŃCÓW

SPORT CODZIENNIE

ODSZEDŁ KOLEJNY WIELKI MISTRZ \20

MACIEJ KOWALEWICZ CELUJE W PARYŻ \21

MISTRZOSTWA STAREGO KONTYNENTU \22

ISSN 0137-9127
02
9 770137 912149

MNIEJ PIJANYCH \3

OLSZTYN: BOGATE POŁUDNIE I BIEDNA PÓŁNOC? \4

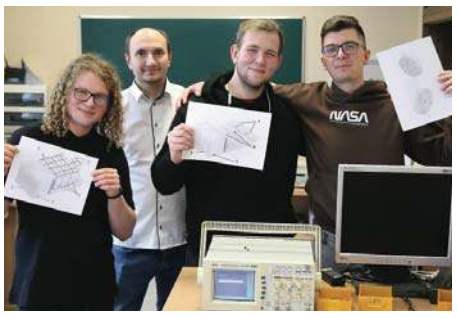

STWORZYLI PUDEŁKO, KTÓRE PILNUJE LEKÓW \5

WARMIJAKI Z KOLONII MAZURSKIEJ \8

63

PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2024

724otbp-c-K

eprasa.pl 592708f780

PREZYDENT: W WIĘZIENIU ZAMKNIĘTO LUDZI KRYSTALICZNIE UCZCIWYCH

Osoby, które prowadzą walkę z korupcją, powinny znajdować się pod szczególną opieką i troską ze strony państwa, a Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik zostali skazani za działania związane z walką z korupcją na szczytach władzy - oświadczył prezydent Andrzej Duda.

Prezydent przypomniał, że w 2015 roku ułaskawił cztery osoby - Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika oraz ich współpracowników, którzy - jak mówił Andrzej Duda - realizowali swoje działania, zadania państwowe w ramach CBA.

Prezydent powiedział, że Mariusz Kamiński „tuż przed wyborami w 2015 roku został skazany za przekroczenie uprawnień rzekomo". Andrzej Duda mówił, że Kamiński został skazany na podstawie tych samych dowodów, na podstawie których skazany za proceder związany z korupcją został wcześniej jeden z uczestników tzw. afery gruntowej. „Sprawa była od samego początku bardzo kontrowersyjna i dla, myślę większości opinii publicznej, nie było żadnych wątpliwości, że w istocie jest to sprawa polityczna" - wskazywał prezydent Duda, który podkreślał znaczenie skutecznej walki z korupcją. „Żadne odpowiedzialne władze uczciwego, sprawiedliwego państwa nie mogą dawać przyzwolenia na korupcję, dlatego też uważałem i uważam, że ci, którzy prowadzą walkę z korupcją, powinni znajdować się pod szczególną opieką i szczególną troską ze strony państwa, albowiem wykonują zadanie niezwykle trudne, zwłaszcza jeśli dotyczy to korupcji na najwyższych szczeblach władzy" - powiedział prezydent.

Zdaniem Andrzeja Dudy takie właśnie zadania realizowało CBA, prowadzone wtedy przez Kamińskiego.

„Apeluję o spokój. Wolno w Polsce się gromadzić, jeżeli ktoś chce korzystać z prawa zgromadzeń może się gromadzić, jeżeli ktoś chce uczestniczyć w manifestacjach - może uczestniczyć w manifestacjach, ale bardzo państwa proszę, żeby były to manifestacje pokojowe, aby były to manifestacje godne i spokojne" - powiedział Andrzej Duda.

We wtorek wieczorem policja zatrzymała polityków PiS Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika, którzy przebywali w tamtym momencie w Pałacu Prezydenckim - pozostali oni w Pałacu po uroczystości powołania nowych doradców Andrzeja Dudy. Były szef CBA i były minister spraw wewnętrznych oraz jego były zastępca zostali skazani 20 grudnia prawomocnym wyrokiem na dwa lata pozbawienia wolności w związku z tzw. aferą gruntową.

POWIEDZIELI PO ZATRZYMANIU MARIUSZA KAMIŃSKIEGO I MACIEJA WĄSIKA:

JAROSŁAW KACZYŃSKI, prezes Prawa i Sprawiedliwości

To niebywały skandal, że Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik siedzą w więzieniu; są pierwszymi więźniami politycznymi po 1989 r.; ludzie, którzy do tego doprowadzili poniosą konsekwencje.

BRONISŁAW KOMOROWSKI, były prezydent Polski

Jeśli prezydent Andrzej Duda chciał i chce, aby Mariusz Kamiński i Maciej Wąsik uniknęli więzienia, to może ich ułaskawić dzisiaj po prawomocnym wyroku sądu.

KRZYSZTOF ŚMISZEK, wiceminister sprawiedliwości

Mamy dzisiaj prezydenta, który jawnie wspiera przestępców, który opowiada się za tym, żeby osoby skazane prawomocnym wyrokiem były na wolności.

PRZEMYSŁAW CZARNEK, były minister edukacji i nauki

Złożymy zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa na tych, którzy dowodzili akcją zatrzymania Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika.

ŹRÓDŁO: PAP

MARIUSZ KAMIŃSKI ZAPOWIEDZIAŁ PROTEST GŁODOWY. WICEMINISTER SPRAWIEDLIWOŚCI: „KAŻDY MA PRAWO NIE JEŚĆ I NIE PIĆ"

Skazanie mnie za walkę z korupcją i bezprawne pozbawienie mandatu poselskiego traktuję jako akt zemsty politycznej. Od pierwszego dnia mojego uwięzienia rozpoczynam protest głodowy - zapowiedział Mariusz Kamiński w oświadczeniu do szefa resortu sprawiedliwości Adama Bodnara.

Współpracownicy Mariusza Kamińskiego i Macieja Wąsika zorganizowali przed kancelarią premiera konferencję prasową. Błażej Poboży, doradca prezydenta Andrzeja Dudy, powiedział, że Kamiński i Wąsik „stali się wczoraj pierwszymi po 1989 roku więźniami politycznymi".

Poboży stwierdził, że w czasie, gdy prezydent Duda spotykał się z białoruskimi opozycjonistami, służby podległe szefowi MSWiA dokonały - jak ocenił - siłowego zatrzymania posłów na Sejm. „Posłów wyposażonych w immunitet, ułaskawionych przez pana prezydenta, to są więźniowie polityczni" - mówił Poboży, który poinformował, że Kamiński tuż przed „bezprawnym zatrzymaniem" sformułował oświadczenie do ministra sprawiedliwości, Prokuratora Generalnego Adama Bodnara.

„Oświadczam, że skazanie mnie za walkę z korupcją oraz podjęcie bezprawnych działań dotyczących pozbawienia mnie mandatu poselskiego traktuję jako akt zemsty politycznej. W związku z tym, jako więzień polityczny od pierwszego dnia mojego uwięzienia rozpoczynam protest głodowy. Żądam natychmiastowego zwolnienia z więzienia wszystkich członków byłego kierownictwa CBA objętych aktem łaski wydanym w 2015 roku przez Prezydenta RP" - brzmi treść oświadczenia odczytanego przez Pobożego.

Wiceminister sprawiedliwości Maria Ejchart zapytana o deklarację Mariusza Kamińskiego o podjęciu strajku głodowego oświadczyła, że „każdy ma prawo nie jeść i nie pić, to jest decyzja indywidualna na tym polega prawo do wolności osobistej".

ŹRÓDŁO: PAP

ZMARŁ JANUSZ MAJEWSKI

Nie żyje Janusz Majewski, jeden z najbardziej znanych polskich reżyserów filmowych, scenarzysta, pisarz i wieloletni prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich, od lat związany z Ełkiem. Reżyser odszedł w wieku 92 lat.

Nie żyje Janusz Majewski, jeden z najbardziej znanych polskich reżyserów filmowych, scenarzysta, pisarz i wieloletni prezes Stowarzyszenia Filmowców Polskich, od lat związany z Ełkiem. Reżyser odszedł w wieku 92 lat.

Janusz Majewski urodził się w 1931 we Lwowie. Zrealizował m.in. filmy „Zazdrość i medycyna", „Zaklęte rewiry", „Lekcja martwego języka", „Zbrodniarz, który ukradł zbrodnię", „Lokis. Rękopis profesora Wittembacha", „C.K. Dezerterzy", „Złoto dezerterów", „Królowa Bona", „Mała matura 1947" oraz „Czarny Mercedes".

W 2001 roku reżyser został odznaczony Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski za wybitne zasługi dla rozwoju polskiej kinematografii.

Janusz Majewski przez wiele lat był związany z Ełkiem. W swojej podmiejskiej posiadłości, w której mieszkał wraz z żoną, fotografką Zofią Nasierowską, gościł wiele gwiazd polskiego i światowego kina. Janusz Majewski nosił tytuł Ambasadora Ełku.

Trzy lata temu Janusz Majewski gościł w Olsztynie podczas 5. Forum Kultury Warmii i Mazur. Wydarzenie to było także benefisem Janusza Majewskiego, zorganizowanym z okazji 90-tych urodzin wybitnego filmowca.

ŹRÓDŁO: PAP

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 5
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

ZASTĘPCA REDAKTORA NACZELNEGO
Igor Hrywna

REDAKTORZY WYDANIA
Igor Hrywna
Barbara Barczuk
Joanna Karzyńska
Michał Podolak
wydawca@gazetaolsztynska.pl
sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE
internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 5
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
ul. Rybacka 35
82-300 Elbląg
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7
tel. 502 499 539

NAKŁAD KONTROLOWANY
ZWIĄZEK KONTROLI DYSTRYBUCJI PRASY

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 592708f780

MNIEJ PIJANYCH, ALE WCIĄŻ JEST ICH WIELU

Surowe kary jednak odstraszają od wsiadania za kółko po alkoholu. W ubiegłym roku policja na Warmii i Mazurach zatrzymała o ponad jedną piątą mniej pijanych kierowców niż w 2022 roku, i to mimo wzrostu liczby kontroli. To dobry znak.

Kary są drakońskie, a mimo to wciąż tysiące kierowców siada za kierownicę po alkoholu. W całym kraju w 2022 roku zatrzymano 104 tys. nietrzeźwych kierujących, a trzy lata temu — 101 tys. Liczba ta od lat utrzymuje się na podobnym poziomie. Czy zaostrzanie prawa nic nie daje? Otóż nie, bo jednak są efekty surowych kar. Wprawdzie nie ma jeszcze danych ogólnokrajowych, ale patrząc na Warmię i Mazury, to widać wyraźną poprawę sytuacji.

— W 2023 roku policjanci na Warmii i Mazurach zatrzymali 3239 kierowców, którzy kierowali pod wpływem alkoholu, podczas gdy w 2022 roku było ich 4079 — mówi asp. Tomasz Markowski, rzecznik prasowy komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie. — To wyraźny spadek, bo o ponad 20 proc.

Tu warto zaznaczyć, że liczba ujawnianych pijanych kierowców jest mniejsza, mimo że liczba kontroli stanu trzeźwości kierowców wzrosła o 7,3 proc., przekraczając 536 tys. w 2023 roku. To średnio ponad 1400 dziennie kontroli.

— Cieszy to, że coraz częściej policjantów w ich służbie wspierają osoby, które nie pozostają obojętne na zagrożenia na drodze. Niemal każdego dnia policjanci w regionie są informowani przez świadków, którzy widząc nietrzeźwego kierowcę, reagują dzwoniąc na numer alarmowy — dodaje asp. Markowski.

W ub. roku na drogach Warmii i Mazur doszło do 760 wypadków drogowych (832 w 2022 r.). Rannych w nich zostało 870 osób (929 w 2022 r.), a życie straciło 77 osób (85 w 2022 r.).

Dane za ubiegły rok wskazują na znaczą poprawę stanu na bezpieczeństwie na drogach Warmii i Mazur. Było mniej wypadków, mniej osób rannych i ofiar śmiertelnych oraz mniej bezmyślnych kierujących pod wpływem alkoholu Na pewno wpływ na poprawę sytuacji ma coraz lepsza infrastruktura drogowa, bezpieczniejsze auta, ale również praca policjantów.

Spadek liczby pijanych kierowców to na pewno dobry znak, ale wciąż jednak wielu wsiada za kółko po alkoholu. Dlaczego tak się dzieje, skoro każdy z nas zdaje sobie sprawę co za to grozi? A grozi utrata prawo jazdy nawet dożywotnio, więzienie, tysiące złotych grzywny, a niedługo także utrata auta.

Kierowcy, którzy tracą prawo jazdy za jazdę po pijanemu, chcąc odzyskać uprawnienia, muszą przejść kurs reedukacyjny związany z problematyką alkoholową. Czym tłumaczą, że jechali po alkoholu?

— Z reguły twierdzą, że minimalnie przekroczyli dopuszczalny limit. Ot, wieczorem wypili dwa drinki, czy trzy piwa i rano wsiedli za kierownicę. Czuli się dobrze, nie przypuszczali, że coś może być nie tak — mówi Marcin Kiwit, egzaminator nadzorujący w olsztyńskim WORD, który prowadzi takie zajęcia dla kierowców. —Tyle że to jest mit. Statystyki pokazują co innego. Na ponad stu tysięcy zatrzymanych pijanych kierowców w ubiegłym roku ponad 71 tys., to byli kierujący pojazdami mechanicznymi, a z tego 57 tys. to kierowcy , którzy mieli w organizmie ponad 0,5 promila. To już nie jest przypadek, jeden drink, czy piwko, to jest już mocne picie.

Fot. AdobeStock

> W UBIEGŁYM ROKU POLICJA NA WARMII I MAZURACH ZATRZYMAŁA O PONAD JEDNĄ PIĄTĄ MNIEJ PIJANYCH KIEROWCÓW NIŻ W 2022 ROKU.

— Osoby, które wsiadają za kierownicę w stanie nietrzeźwości , czyli powyżej 0,5 promila są potencjalnymi zabójcami drogowymi — dodaje Marcin Kiwit. — Prawdopodobieństwo spowodowania wypadku przez nich rośnie trzykrotnie.W ubiegłym roku tylko kierujący samochodami osobowymi będąc pod działaniem alkoholu doprowadzi do śmieci 134 osób.

Dlatego polska policja nie lubi pijaków za kierownicą. W tej kwestii jest bardzo wyczulona. Liczba kontroli stanu trzeźwości kierowców nad Wisłą jest jedną z najwyższych w Europie w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców. Pod tym względem wyprzedza nas tylko Estonia. W 2022 roku policjanci przeprowadzi niemal 12,5 mln badań na zawartość alkoholu.

Już niedługo, bo 14 marca zaczną obowiązywać przepisy dotyczące konfiskaty samochodu, które będą przysłowiową kropka nad i, bo co więcej można zrobić w walce z plagą pijaków za kółkiem?

W myśl nich przepadek auta będzie możliwy, gdy kierowca będzie miał co najmniej 1,5 promila alkoholu we krwi lub jeśli spowodował wypadek, mając we krwi więcej niż 1 promil.

Sąd będzie mógł orzec przepadek pojazdu kierowcy, który spowoduje wypadek, mając od 0,5 do 1 promila. Jednak tu decyzja będzie należała do sędziego.

A co, gdy pojazd nie stanowi wyłącznej własności sprawcy albo po wypadku nadaje się już tylko do kasacji? Wówczas orzekany będzie przepadek równowartości pojazdu określonej w polisie ubezpieczeniowej, a w razie jej braku – średniej wartości rynkowej. Podobnie będzie w przypadku, gdy kierowca jechał nieswoim autem. Konfiskata zostanie zamieniona na grzywnę w wysokości aktualnej wartości rynkowej pojazdu.

Czy to odstraszy od wsiadania za kółko po alkoholu?

— Czas pokaże, na ile to będzie skuteczna represja — zauważa asp. Markowski.

— Trzeba być też świadomym, że część kierujących jest uzależniona od alkoholu — dodaje Marcin Kiwit.

A to oznacza, że osoby te pewnie dalej będą jeździć będąc pod działaniem alkoholu. A kto prowadzi po pijanemu? Tu nie ma reguły. Z policyjnych statystyk wynika, że najwięcej wypadków powodują pijani kierowcy z grupy 25-39 lat. Do niemal połowy wypadków z dochodzi w godzinach 16 -22, a ich najczęstszą przyczyną, bo w ponad 60 proc., jest nadmierna prędkość. A patrząc na zdarzenia drogowe z udziałem osób pod działaniem alkoholu , to najczęściej dochodzi do nich w soboty (19 proc.) i niedziele (17,9 proc.).

ANDRZEJ MIELNICKI

KONDOLENCJE

Z głębokim smutkiem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pani

Krystyny Romanowskiej

ps. „Kuba"

sanitariuszki, uczestniczki i świadka
dramatycznych wydarzeń
Powstania Warszawskiego,
walczącej o wolność i niepodległość Ojczyzny.

Rodzinie Zmarłej

wyrazy głębokiego współczucia
w imieniu swoim i mieszkańców Olsztyna

przekazują

Robert Szewczyk
Przewodniczący Rady Miasta

Piotr Grzymowicz
Prezydent Olsztyna

6024opb1-a -P

Panu

Krzysztofowi Dąbkowskiemu

Dyrektorowi
Miejskiej Biblioteki Publicznej
w Olsztynie

wyrazy głębokiego współczucia i słowa wsparcia
w trudnych dniach po stracie

Teścia

składają
Piotr Grzymowicz,
Prezydent Olsztyna,
wraz ze współpracownikami

6024opb1-b -P

KONDOLENCJE

Z ogromnym żalem
przyjęliśmy wiadomość o śmierci

Pana

Janusza Majewskiego

wybitnego reżysera filmowego, dramatopisarza,
pisarza, scenarzysty, wykładowcy,
artysty związanego z Warmią i Mazurami,
wyróżnionego Odznaką Honorową za Zasługi
dla Województwa Warmińsko-Mazurskiego.

To wielka strata dla świata kultury i dla nas,
mieszkańców Warmii, Mazur i Powiśla.

Rodzinie i Bliskim Zmarłego

składamy
wyrazy najgłębszego współczucia

W imieniu
Zarządu Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Marszałek
Marcin Kuchciński

W imieniu Radnych
Sejmiku Województwa
Warmińsko-Mazurskiego
Przewodnicząca
Bernadeta Hordejuk

6124opb1-a -P

eprasa.pl 592708f780

OLSZTYN: BOGATE POŁUDNIE I BIEDNA PÓŁNOC?

O naszej planecie zwykło się mawiać, że jej północna półkula jest bogata, południowa zaś biedna. W Olsztynie wydaje się, że mamy zupełnie odwrotną sytuację. Przynajmniej jeśli chodzi o połączenia drogowe.

Chyba nikogo nie zdziwi fakt, że najwięcej mieszkańców Olsztyna mieszka w południowej części miasta. Ogromne osiedla, takie jak Nagórki, Jaroty, Pieczewo, Osiedle Generałów czy od niedawna okolice Bartąga, to duże skupiska mieszkańców. Jeśli spojrzymy na mapę drogową Olsztyna, łatwo też wywnioskować, gdzie mieszka najwięcej osób. Obecnie obwodnica otacza stolicę Warmii od południa, a wyjazd w kierunku Warszawy z Jarot nie stanowi większego wyzwania. Co ważne, aby opuścić olsztyńskie blokowiska, wcale nie musimy wyjeżdżać na al. Warszawską, która swoją drogą również jest nieźle zorganizowanym wyjazdem z miasta, który się nie korkuje.

Aleja Warszawska i wyjazd w kierunku Tomaszkowa, bo o nim tu mowa, zasadniczo ma jedną wadę. Część trasy, która biegnie przez Olsztyn, ma po dwa pasy ruchu w każdym kierunku, które później zwężają się do jednego, żeby następnie przy wjeździe w drogę szybkiego ruchu ponownie zmienić się w dwa. Wielu kierowców zwraca uwagę, że zwężony fragment jest nieco problematyczny i powoduje spowolnienie ruchu. Faktem jednak również jest to, że w odróżnieniu od innych wyjazdów z Olsztyna, ten akurat korkuje się stosunkowo rzadko.

fot. Zbigniew Woźniak

Decyzja o zwężeniu drogi w tym miejscu ma związek z koniecznością przeprawy się nad torami i przejazdem przez las. W czasie budowy drogi ekspresowej wyremontowano wiadukt, ale jest na nim tylko po jednym pasie ruchu w każdą stronę. Nie jest to rozwiązanie idealne, jednak przez lata zadawało egzamin. Teraz jednak się okazuje, że Zarząd Dróg Wojewódzkich w Olsztynie zamierza przeznaczyć ok. 100 mln zł na przebudowę al. Warszawskiej i całego wyjazdu z Olsztyna w kierunku Warszawy czy Gdańska. Inwestycja zakłada poszerzenie istniejącej już drogi na wąskim fragmencie do dwóch pasów ruchu w każdym kierunku wraz z wiaduktem i budowę ronda przy zjeździe w kierunku Bartąga.

— Jako radny Olsztyna mogę tylko cieszyć się z inwestycji, która pozytywnie wpłynie na infrastrukturę drogową miasta, a gmina nie musi wykładać na nią pieniędzy — zauważa radny Paweł Klonowski (KO). — Jestem świadomy tego, że obecnie północna część miasta wymaga inwestycji w drogę wyjazdową, ale trudno mi wyobrazić sobie inny scenariusz dla al. Wojska Polskiego niż budowa północnej obwodnicy Olsztyna w wariancie wschodnim, nawet bardzo okrojonym — mówi radny.

> PRZEBUDOWA AL. WARSZAWSKIEJ I CAŁEGO WYJAZDU Z OLSZTYNA W KIERUNKU WARSZAWY MA KOSZTOWAĆ OK. 100 MLN ZŁOTYCH.

— Oczywiście, że dużo bardziej przydałaby nam się taka inwestycja na Zatorzu — zauważa radny Olsztyna i mieszkaniec Zatorza Mirosław Arczak. — W Olsztynie brakuje nam badań natężenia ruchu, które nie dość, że pozwalałby nam remontować i przebudowywać z głową, to jeszcze rozmawiać z prywatnymi podmiotami na temat dołożenia się do inwestycji. Obecnie wyjazd al. Wojska Polskiego w kierunku Dywit jest bardzo źle skomunikowany, jednak to nie znaczy, że jestem przeciwnikiem przebudowy al. Warszawskiej, tym bardziej że nie jest ona finansowana z budżetu gminy — dodaje radny.

Inwestycja Zarządu Dróg Wojewódzkich będzie toczyła się na terenie dwóch sąsiadujących gmin: Olsztyna i Stawigudy. Co ważne, skorzystają z niej zarówno jedni, jak i drudzy mieszkańcy. W Olsztynie od wielu lat jest gotowy projekt budowy łącznika osiedla Generałów z al. Warszawską, jednak tak długo leży w przysłowiowej „zamrażarce", że powoli przykrywa się bardzo dużą warstwą kurzu. Może czas do niego wrócić?

— Znam ten projekt i wiem, że ta inwestycja jest bardzo kosztowna. Teren budowy jest bardzo trudny, a budowa drogi wymaga wbicia pali w podmokły teren. Jeśli jednak wyłączymy czynniki związane z finansami, to takie połączenie jest bardzo potrzebne i dobrze komponowałoby się z inwestycją ZDW w DK527, czyli al. Warszawską — zauważa radny Mirosław Arczak.

— Budowa łącznika to bardzo skomplikowana i droga inwestycja. Warto przy tej okazji zauważyć, że na tę chwilę mamy trzy bardzo proste połączenia osiedla Generałów al. Warszawską, które biegną przez Brzeziny. Prostym i skutecznym pomysłem byłoby po prostu ich uruchomienie. Na dłuższą metę powinniśmy dogadać się z naszymi sąsiadami, czyli gminą Stawiguda, która z tego co mi wiadomo buduje połączenia od nowo powstałych osiedli w Bartągu do wyjazdu właśnie przy al. Warszawskiej. W perspektywie budowy ronda w tym miejscu i poszerzenia całej ulicy może być to ciekawa alternatywa dla drogiego łącznika — zauważa radny Klonowski.

Obydwaj radni, chociaż z różnych ugrupowań politycznych i mieszkający w innych częściach Olsztyna są zgodni co do jednego: północna część miasta potrzebuje północnej obwodnicy Olsztyna w wariancie wschodnim. Inwestycje drogowe w mieście zawsze są wartością dodaną, jednak obecnie sytuacja Olsztyna wygląda następująco: południowy i wschodni wyjazd z Olsztyna są wyremontowane i dobrze skomunikowane, zachód czeka na wbicie pierwszych łopat pod ul. Nowobałtycką, natomiast cała północ z Zatorzem na czele ma obietnicę obwodnicy w wariancie zachodnim, który ni w ząb nie rozwiązuje problemów komunikacji z Dywitami.

KAROL GROSZ

DWAJ WICEWOJEWODOWIE JUŻ PRACUJĄ

Wojewoda Radosław Król ma już swoich dwóch zastępców. I nie ma zaskoczenia. Zgodnie z tym, co pisaliśmy premier Donald Tusk powołał na stanowisko I wicewojewody warmińsko-mazurskiego Mateusza Szauera z Platformy Obywatelskiej, a na stanowisko II wicewojewody Zbigniewa Szczypińskiego z Nowej Lewicy.

Wczoraj na konferencji w UW wojewoda przedstawił swoich zastępców i wręczył im nominacje podpisane przez premiera. Jak dodał liczy na dobrą współpracę ze swoimi zastępcami.

— To dla mnie ogromne wyróżnienie móc służyć mieszkańcom naszego województwa — powiedział Mateusz Szauer, dziękując za powierzenie mu tej szczególnej misji. — Jestem samorządowcem z ponad 17-letnim doświadczeniem. W swojej pracy będę kierował się otwartością, dialogiem i współpracą z samorządem — zadeklarował, dziękując zarazem za wsparcie i zaufanie parlamentarzystom KO.

Obiecał też determinację w realizacji najważniejszych inwestycji w regionie, w tym budowę drogi S5, modernizację portu w Elblągu, dokończenie budowy toru wodnego łączącego Zalew Wiślany z Elblągiem.

Dla Zbigniewa Szczypińskiego to powrót do gmachu UW, bo wcześniej był doradcą wojewody, gdy urząd ten sprawował Stanisław Szatkowski z SLD. — Jak mawiał klasyk wszystko w życiu człowieka jest debiutem. Jest to mój kolejny debiut w życiu — mówił wicewojewoda Zbigniew Szczypiński, który ma również 20-letnie doświadczenie w pracy samorządowej, od szczebla sołtysa, przez gminę po powiat.

Wicewojewoda Szczypiński zdeklarował wsparcie wszelkich działań w realizacji polityki rządu w województwie, na takim poziomie, na jaki liczy premier Donald Tusk. Podziękował też działaczom Nowej Lewicy za okazane mu wsparcie.

Wczoraj nowi wicewojewodowie rozpoczęli swoje urzędowanie. Nie jest znany jeszcze szczegółowy podział ich obowiązków. To ma być przedmiotem ustaleń.

Mateusz Szauer ma 41 lat, ostatnio był dyrektorem wydziału ochrony środowiska i rolnictwa w Starostwie Powiatowym w Iławie. Natomiast 61-letni Zbigniew Szczypiński był dyrektorem biura poselskiego posła Marcina Kulaska.

AM

eprasa.pl 592708f780

STWORZYLI PUDEŁKO, KTÓRE PILNUJE LEKÓW

W Olsztynie studiują trzej muszkieterowie, który chcą pomóc osobom z demencją. Łukasz Dziubiński, Damian Chachulski i Artur Parol z naszego UWM stworzyli pudełko, które w bezpieczny sposób pomoże zażywać leki.

Demencja tu nasza kula u nogi XXI wieku. Zabija umysł za życia człowieka. Z tygodnia na tydzień nasila zaburzenia orientacji w czasie i przestrzeni. Znajome twarze się rozmywają, a znane i proste rzeczy przypominają wejście na Mount Everest. Zaczynają się problemy z mówieniem, liczeniem, pamięcią. Medycyna jest bezradna, bo nie potrafi odwrócić zmian zachodzących w mózgu. A choroba jest podstępna. Zanim da o sobie znać, jest już zaawansowana. Nie ma jednak powrotu do przeszłości. Pomagają jedynie leki, które łagodzą objawy, ale trzeba je łykać codziennie. Tylko jak zapamiętać, że trzeba wziąć tabletkę, skoro pamięć szwankuje? Albo jak sobie przypomnieć, czy już się ją zażyło? Zdarza się, że cierpiący na demencję albo leków nie zażywają, albo łykają podwójne dawki. Dlatego studenci UWM w Olsztynie ze Studenckiego Koła Naukowego Elektroniki „Elektron", chcąc temu zapobiec, stworzyli inteligentne pudełko na leki dla osób starszych.

— Inteligentne pudełko na leki z założenia ma ułatwić i usprawnić proces przyjmowania leków przez osoby cierpiące na demencję. Ale nie tylko, bo może być także usprawnieniem dla osób, które przyjmują duże ilości różnych tabletek o różnych porach oraz dla osób zabieganych — opowiada Łukasz Dziubiński, student mechatroniki na Wydziale Nauk Technicznych UWM. — Pudełko zawiera w sobie określoną liczbę przegród, w których przechowuje się odpowiednie porcje leków przeznaczonych na daną porę danego dnia. Jest również wyposażone w elementy elektroniczne, które dbają funkcje automatyczne. Pojemnik na leki ma samo wydawać porcję leków według wcześniej ustalonego harmonogramu. Ma też informować pacjenta o tym, że nadszedł czas na pobranie leków. Pojemnik jest połączony z aplikacją mobilną na telefon i w niej są zawarte informacje odnośnie aktualnie zastosowanego harmonogramu wydawania leków oraz informacje, czy dane leki zostały pobrane. I na przykład z jakim opóźnieniem. Dzięki aplikacji opiekun pacjenta może zdalnie kontrolować, czy leki są pobierane o czasie i w razie potrzeby zainterweniować w przypadku niepobrania tabletek przez pacjenta. Pojemnik jednocześnie ma uniemożliwić pobranie przez pacjenta leków przeznaczonych na inną porę, niż panuje obecnie, dzięki czemu minimalizowane jest niebezpieczeństwo przedawkowania leków przez pacjenta.

fot. Zbigniew Woźniak

Od lewej: Łukasz Dziubiński, Paweł Chwiedczuk, Damian Chachulski, Artur Parol

WADY I ZALETY, PRÓBY I BŁĘDY

Skąd pomysł, aby takie pudełko powstało? — Do opiekuna naszego koła na Wydziale Nauk Technicznych UWM — Pawła Chwietczuka, zgłosiło się Studenckie Koło Naukowe Farmakologii i Toksykologii z Wydziału Lekarskiego UWM. Doszło do wspólnego spotkania, na którym przedstawiono nam problem, jaki występuje na rynku odnośnie pojemników na leki dla osób potrzebujących — opowiada Łukasz. — Problem polegał na tym, że brakuje dostępnych i tanich rozwiązań tego typu.

Kontakt kół się jednak rozpłynął, ale idea w głowie studentów z „Elektrona" pozostała. Po wielu spotkaniach i burzy mózgów studenci zaprojektowali inteligentne pudełko do tabletek. I to w kilku odmianach.

— Spodobała się nam koncepcja pudełka. Zaczęliśmy tworzyć swoje koncepcje, które już zgłosiliśmy do opatentowania — podkreśla Artur Parol, student mechatroniki UWM. — Cały zamysł i budowę wzięliśmy z naszej wyobraźni, uwzględniając przy tym różne aspekty, aby pudełko miało jak najwięcej przydatnych funkcji. Pudełko budowaliśmy w programie do projektowania 3D, który poznaliśmy na studiach.

— Ważne było określenie podstawowych cech takiego urządzenia, np. czy to urządzenie miało być mobilne czy może stacjonarne, na jaki rodzaj i ilość leków miało być przeznaczone, jaki miał być podstawowy mechanizm działania itd. — tłumaczy Łukasz. — Każdy z nas w głowie miał inną koncepcję. Dlatego postanowiliśmy, że w kwestii zaprojektowania obudowy oraz mechanizmu działania pojemnika każdy pójdzie swoją drogą. Finalnie stworzyliśmy cztery projekty. Część z nich została albo zostanie zgłoszona jako wzór przemysłowy, a pozostała część jako wzór użytkowy. Każde rozwiązanie ma swoje wady i zalety, a które finalnie okaże się pomysłem idealnym, to się okaże.

— Pomysł idealny tworzy się na zasadzie prób i błędów, czyli bez akcji nie ma postępu — podkreśla Damian Chachulski, student mechatroniki. — Teraz prace nad pudełkiem przebiegają w dwóch oddzielnych zespołach, w których każdy zespół realizuje własne założenia. Ja razem z Arturem realizujemy własne wizje. Łukasz robi analogicznie to samo.

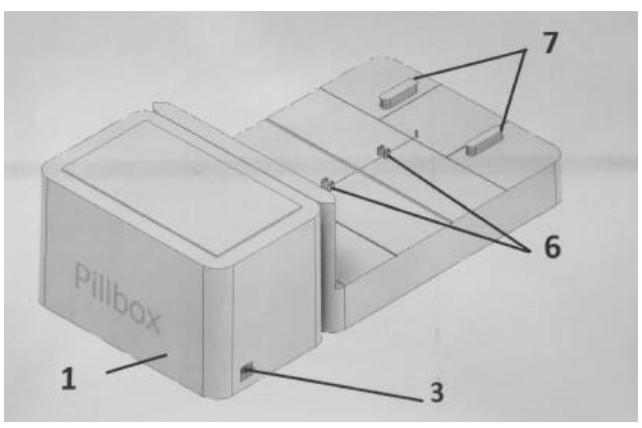

Projekt inteligentnego pudełka do podawania leków

PRZED NAMI WALKA

Można powiedzieć, że pudełko już istnieje, ale na razie ma swoją wirtualną wersję. Teraz czas, żeby nadać mu rzeczywisty kształt. Ale czy, tuż przed sesją egzaminacyjną, łatwo będzie znaleźć czas na pracę nad pudełkiem?

— Jestem o rok wyżej niż chłopacy, więc pracę inżynierską mam już napisaną. Właśnie pomyślnie przeszła przez system antyplagiatowy — cieszy się Łukasz. — Aktualnie pracuję nad artykułem naukowym niezwiązanym z naszym projektem, a do projektu zamierzam się przyłożyć dopiero, gdy zostaną dopięte formalności z urzędem patentowym, czyli pewnie będzie to pod koniec stycznia.

— Przed nami praca nad wzorem użytkowym. To bardziej szczegółowa budowa pudełka, sterowanie nim i użyta elektronika, która umożliwi jego prawidłowe działanie — podkreśla Artur. A Damian dodaje: — Przed nami realizacja projektu, który będzie jednocześnie realizacją pracy inżynierskiej mojej i Artura. Wprowadzimy w życie wersję fizyczną pudełka, który stanie się jego wzorem użytkowym.

— Przed nami walka z wyprodukowaniem prototypu oraz z napisaniem odpowiedniego programu oraz aplikacji mobilnej na telefon. Osobiście mi zależy na tym, żeby to urządzenie było w budowie możliwie jak najtańsze. Będę w tym kierunku dążył — twierdzi Łukasz. — Pozostaje jeszcze spełnienie kwestii norm, które urządzenie musi spełnić — przede wszystkim materiał, z którego pudełko będzie zbudowane, musi być odpowiednie do kontaktu z lekami.

— Planujemy, by w niedalekiej przyszłości stworzyć prototyp pudełka i wydrukować pierwszą jego wersję „mini" na drukarce 3D — zdradza Artur.

DZIAŁAĆ DO KOŃCA

Wspólna praca rodzi przyjaźń. Łukasz, Artur i Damian to dziś nie tylko koledzy z koła, którzy mają wspólny cel. To również kumple na co dzień.

— Każdy z nas jest inny, natomiast każdy jest ambitny i pracowity. W tych czasach trudno znaleźć osoby, które podejmą się wspólnego projektu i będą zawzięcie działać do końca — przyznaje Artur.

— Nigdy się z nimi nie nudzę. Zawsze jest nam do śmiechu — cieszy się Łukasz. Damian również nie ukrywa pozytywów: — Lubię ich jako ludzi, a nie jako „współpracowników", bo akurat patrzę na ludzi bardzo personalnie.

Teraz ich wspólna przyszłość to również przyszłość pudełka. A czy mają już plany na swoje życie po studiach?

— Na razie w głowie mam plan zostania na uczelni. Chcę skończyć inżyniera, potem magistra, a dalej się zobaczy — twierdzi Damian. — Nie mam tak dalekosiężnych planów.

— W lutym idę na kierunek magisterski. A co dalej? Też jeszcze nie wiem. Plus bycia mechatronikiem jest taki, że nie ma większego problemu ze znalezieniem dobrze płatnej pracy. Tym bardziej, że podobno obecnie jest niedobór inżynierów mechatroników na rynku — zauważa Łukasz. — Także nie przejmuję się zbytnio swoją przyszłością.

— Ja chciałbym projektować różne maszyny lub zostać elektrykiem — puentuje Artur.

To nie jedyne wynalazki młodych studentów. Łukasz Dziubiński pracuje również nad projektem ogrodniczego stołu dla osób na wózkach inwalidzkich.

ADA ROMANOWSKA

eprasa.pl 592708f780

DALIŚMY JEJ MIŁOŚĆ, ZYSKALIŚMY SZCZĘŚCIE

Pani Barbara i pan Henryk na dziecko czekali wiele lat. Kiedy adoptowali Agnieszkę, ich życie nabrało sensu. Dziewczynka sprawiła, że nie było już ono takie puste. — Spełniły się nasze wszystkie marzenia. A teraz, no cóż, oby zdrowie nam dopisywało. Marzymy, żeby patrzeć na szczęście naszej córki, zięcia i naszych wnuków — mówią .

Pani Barbara i jej mąż Henryk to dobrzy, skromni i wrażliwi ludzie. W swoim życiu wiele przeszli. Ona ma 68 lat, a on 73. W tym roku będą obchodzili złote gody. Mimo swoich lat, wciąż patrzą na siebie z miłością, szacunkiem i błyskiem w oku.

— Szybko te nasze życie przemija — mówią małżonkowie. — Były w nim smutki i radości, jednak kochając prawdziwie, można pokonać wszystkie przeciwności losu. I zawsze trzeba mieć w sobie wiarę i nadzieję. Nawet, jak wydaje się, że nic nie dzieje się tak, jakbyśmy tego chcieli.

fot. Arch. prywatne

Pani Barbara i pan Henryk z córką oraz zięciem

CORAZ STARSI, CORAZ SMUTNIEJSI

Pani Barbara urodziła się w 1956 roku. Nie pamięta swojej mamy, która zginęła w wypadku. Ją i jej dwójkę starszego rodzeństwa wychowała babcia z tatą. Było biednie i niejeden raz pani Barbara czuła głód. Kiedy bracia podrośli i zaczęli pomagać w gospodarstwie, sytuacja rodziny się poprawiła. Pani Basia skończyła szkołę i poszła do pracy w sklepie. Tam właśnie poznała pana Henryka, który — kiedy zobaczył piękną dziewczynę za sklepową ladą — zakochał się. Mężczyzna pracował w skupie bydła i od tego dnia codziennie przychodził do sklepu. Po dwóch latach spotkań para postanowiła się pobrać. Najpierw był ślub cywilny, a w pierwszy dzień Bożego Narodzenia odbył się ślub kościelny.

— Byliśmy tak bardzo zakochani, marzyliśmy o dużej rodzinie, bo oboje uwielbialiśmy dzieci — opowiada pani Barbara. — Pamiętam nasz dzień ślubu, jakby to było dziś. Kiedy wypowiadałam słowa przysięgi, głos mi drżał ze wzruszenia. Nie było wielkiego wesela, ale radość, jaką przeżywaliśmy, że połączyliśmy się przed Bogiem, była wielka. Od tej pory żadne z nas nie czuło już się samotne, bo mieliśmy siebie i swoją miłość. Jedyne, czego brakowało nam w domu, to tupotu małych nóżek i dziecięcego głosu. Ale wierzyliśmy, że w końcu pewnego dnia ten czas nadejdzie.

Lata mijały, a w domu pani Barbary i Henryka nie pojawiało się upragnione maleństwo. Małżonkowie modlili się o potomka, niestety bez rezultatu.

— Wszyscy znajomi, przyjaciele założyli rodziny, mieli dzieci, tylko my wciąż byliśmy we dwoje — pamięta pani Barbara. — Ileż nocy przepłakałam, ile wigilijnych wieczerzy przyjmowałam życzenia od rodziny i płakałam, to tylko ja z mężem wiemy. Wszyscy życzyli nam jak najlepiej, ale my też pragnęliśmy dzieci tak, jak niczego innego. Byliśmy coraz starsi i coraz smutniejsi.

ZDECYDOWALI SIĘ ADOPTOWAĆ DZIECKO

W 1981 roku po wigilijnej wieczerzy małżonkowie siedzieli przytuleni do siebie przed telewizorem. Oglądali jakiś film, w którym rodzina adoptowała dzieci. To było jak impuls, po którym wypadki potoczyły się błyskawicznie.

— Popłakałem się na tym filmie, żona również — opowiada pan Henryk. — Jednocześnie pomyśleliśmy o tym samym, że adopcja jest dla nas szansą na zostanie rodzicami. Tego wieczoru długo rozmawialiśmy i chyba po raz pierwszy zasypialiśmy spokojnie, bo wiedzieliśmy, że gdzieś jakieś dziecko potrzebuje miłości, że gdzieś na nas czeka mały człowiek.

Małżonkowie od razu rozpoczęli starania o adopcję. Byli zdeterminowani, aby w ich domu zagościło dziecko, któremu dadzą miłość, bezpieczeństwo i szczęście. Po kilku miesiącach pojechali do domu dziecka. Tam zobaczyli Agnieszkę, która od razu skradła ich serce.

— Miała takie piękne, duże, brązowe oczy. Były takie smutne — wspominają małżonkowie. — Kiedy podeszliśmy do niej, wyciągnęła małą rączkę i podała ją żonie. Serce zabiło nam od razu mocniej. Spojrzeliśmy na siebie i bez słów wiedzieliśmy, że oto poznaliśmy naszą córeczkę.

I tak w listopadzie 1983 roku w domu pani Basi i pana Henryka pojawiła się Agnieszka. Dziewczynka miała 3 lata, ale rozkochała zawładnęła całkowicie naszymi sercami. Wyrosła na piękną, mądrą, wrażliwą i dobrą kobietę. Nie potrafi przejść obojętnie wobec krzywdy innych. Kocha zwierzęta, przygarnia wszystkie bezdomne koty i psy, pomaga starszym ludziom. Została pielęgniarką, bo — jak mówi — chce spłacić swój dług. To wyjątkowo uczuciowa osoba.

> ŻYCIA NIE MOŻNA ZMIERZYĆ ILOŚCIĄ PIENIĘDZY, ALE TYM, JAKĄ RODZINĘ TWORZYMY I ILE MIŁOŚCI DAJEMY SWOIM BLISKIM.

Wnuki wniosły w życie małżonków ogrom radości

w sobie nie tylko rodziców, ale i całą rodzinę. Ta mała dziewczynka swoim pojawieniem się wniosła do domu dużo szczęścia i miłości.

— Agnieszka pokazała nam, czym jest bezwarunkowa miłość rodziców do dziecka. Dzięki niej wszystko się zmieniło, życie nabrało kolorów i sensu — przekonują. — Nie potrafiliśmy się z nią rozstawać, i że z mężem zaczęli rozmawiać o adopcji. Popłakałam się ze wzruszenia. Trzy lata temu jednak okazało się, że Agusia spodziewa się dziecka. Narodziny małej Zuzi były kolejnym cudem w naszym życiu. Dwa lata później rodzina powiększyła się o Antosia.

Rodzina pani Basi i pana Henryka do wigilijnego stołu zasiadła w 2023 roku w większym składzie. Były świąteczne prezenty, duża choinka i cudowna atmosfera.

— Szalejemy ze szczęścia, bo szczęście naszej córki jest też naszym — mówią jednym głosem. — Ta adopcja, Agnieszka to najlepsze co w życiu nas spotkało. Dziecko, własne czy też adoptowane, jest cudem, które rozkwita w naszych rękach. Bóg zsyła na nas tyle, ile możemy unieść, ale też wynagradza. Życia nie można zmierzyć ilością pieniędzy, ale tym, jaką rodzinę tworzymy i ile miłości dajemy swoim bliskim. Spełniły się nasze wszystkie marzenia. A teraz, no cóż, oby zdrowie nam dopisywało. Marzymy, żeby patrzeć na szczęście naszej córki, zięcia i naszych wnuków. Te dwie małe istoty wnoszą tyle radości w nasze życie.

WNUKI DAJĄ IM OGROM SZCZĘŚCIA

Agnieszka skończyła studia i pracuje w szpitalu. Osiem lat temu wyszła za mąż. Długo starała się z mężem o dziecko.

— Wiem dobrze, co czuła, bo ja też to przeszłam — wspomina pani Basia. — Jakiś czas temu, Agnieszka powiedziała, że widocznie jej pisany jest taki sam los, jak nam,

JOANNA KARZYŃSKA

eprasa.pl 592708f780

WIELKA WENTA DOBROCZYNNA JUŻ NA WALENTYNKI

Zaledwie miesiąc dzieli nas od kolejnej, XXVI Wielkiej Wenty Dobroczynnej Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej. Znamy szczegóły licytacji i koncertu, które na stałe w pisały się w kalendarz najbardziej oczekiwanych wydarzeń roku.

Tegoroczna Wenta odbędzie się w wigilię Walentynek, w ostatnim dniu karnawału, czyli 13 lutego — informuje nas Bożena Ulewicz z Akcji Katolickiej Archidiecezji Warmińskiej. — Będzie trochę nietypowa, bo jest to wtorek, a nie sobota lub niedziela — dodaje.

Bożena Ulewicz słynie ze swojego gustu i nietypowych metod zdobywania dzieł, które są potem licytowane podczas Wenty. Przez poprzednie lata nie miała oporów przed tym, żeby pojawiać się w gabinetach najwyższej rangi urzędników i wskazując na wiszące na ścianach obrazy pytać, czy Nie przekażą ich na licytację dla potrzebujących.

Organizatorka zapewnia, że w tym roku nie posuwa się do aż tak skrajnych działań. Poza tym w wielu gabinetach, które do tej pory odwiedzała, zasiadają już zupełnie inne osoby. Jednak katalog zebranych dzieł wciąż rośnie.

— Dostałam fantastyczny sygnał od Krzysztofa Klimka, znanego artysty, który zasłynął wystawą obrazów Jezusa Miłosiernego. W tym roku był podjęty przez niego temat Zwiastowania. Otrzymaliśmy od tego autora cudowny obraz pola rzepakowego w Iwanowicach — mówi nam organizatorka Wenty.

Fot. Andrzej Sprzączak

Bożena Ulewicz i Wojciech Ruciński

Według informacji otrzymanych od Bożeny Ulewicz w tej chwili organizatorzy dysponują już 15 obrazami, które zostaną wystawione na licytację podczas tegorocznego wydarzenia. Rok temu na Wencie zlicytowano blisko 30 obrazów. Wszystko wskazuje, że w tym roku zapowiada się rekord pod względem ilości wystawionych dzieł.

Obrazy nie są jedynymi cennymi przedmiotami licytowanymi podczas corocznej Wenty. Są wśród nich przedmioty przekazane przez osoby prywatne oraz przedstawicieli samorządów. Jednym ze stałych ofiarodawców jest Pierwsza Dama RP Agata Kornhauser-Duda.

Rok temu przekazała na licytację broszkę z pasiastą polską krzemionką i gustowną apaszkę. Wcześniej swoje dary na Wentę Dobroczynną przekazywała śp. Maria Kaczyńska. Swój ostatni prezent na Wentę przekazała w lutym 2010 roku. Był to porcelanowy dzbanek.

— Obecna Pierwsza Dama kontynuuje tę tradycję. I również, jak Maria Kaczyńska, przekazuje tylko przedmioty wykonane w Polsce i z polskich materiałów — mówi Bożena Ulewicz.

Już tradycyjnie, jak cop roku prowadzącym licytacje będzie Paweł Burczyk. Znany aktor filmowy, teatralny, scenarzysta, stand-uper, konferansjer, poruszający głos różnych postaci z Simpsonów, a także bywalec świata jest magnesem, który przyciąga wielu uczestników dorocznej Wenty.

— Zabawa nie polega tylko na tym, żeby wylicytować dany przedmiot, ale żeby wciągnąć w zabawę licytującego, żeby się przy tym dobrze bawił i był doceniony. To wymaga wielkiego wyczucia. W tym celu podczas licytacji na bieżąco... czytam w ludzkich oczach — powiedział nam rok temu prowadzący licytacje.

Fot. Zbigniew Woźniak

Paweł Burczyk co roku prowadzi licytacje

Akcja Katolicka Archidiecezji Warmińskie tegoroczną Wentę Dobroczynną przeznaczy na Dom Pomocy Społecznej w Bisztynku. Placówka otacza opieką 80 niepełnosprawnych kobiet. DPS w Bisztynku to także miejsce zatrudnienia dla ponad 40-osobowego personelu. To duży zakład pracy. Ośrodek prowadzą Siostry Katarzynki. W przyszłym roku DPS będzie obchodził swoje 50-lecie.

— Zgodnie z naszym obyczajem odwiedziliśmy lokalne władze. Byliśmy u pana burmistrza Marka Dominiaka, a następnie z siostrą Arkadią, dyrektor DPS, zwiedziliśmy ośrodek, poznając pensjonariuszy i warunki ich życia w ośrodku — zdradziła nam Bożenna Ulewicz. — W placówce opiekę znajdują osoby dorosłe; w tej chwili najstarsza z nich ma blisko 70 lat — dodaje nasza rozmówczyni.

W placówce opiekę znajduje wiele osób w bardzo ciężkim stanie. Niektóre z pomieszczeń, do których na co dzień Muszą dotrzeć podopieczni są ulokowane aż na trzecim piętrze. Szwankująca winda jest poważną barierą.

Fot. archiwum

— Zebrane podczas tegorocznej środki mają pozwolić na zainstalowanej nowej nowoczesnej windy, która będzie służyła podopiecznym DPS w Bisztynku — mówi Bożena Ulewicz.

Gwiazdą wieczoru 13 lutego w Filharmonii im. Feliksa Nowowiejskiego w Olsztynie będzie Ewa Uryga uważana za polską królową gospel z zespołem Jazz & Classic.

— To niezwykła artystka, która jest niezwykle ceniona wśród wielu fanów muzyki w Polsce. Do Olsztyna przyjedzie razem z córką, która będzie grała na perkusji — zdradza organizatorka wydarzenia.

Dotychczasowe Wenty przyniosły w sumie blisko milion złotych. Pieniądze za każdym razem zasiliły potrzebujących. W 2020 roku odbyła się zbiórka pieniędzy na Hospicjum dla Dzieci w Olsztynie prowadzone przez Caritas Archidiecezji Warmińskiej.

W 2021 roku pieniądze trafiły do olsztyńskiej Arki. Stowarzyszenie i placówka prowadzą zajęcia edukacyjne, terapeutyczne i opiekuńcze dla rodzin. Beneficjentem Wenty było też Olsztyńskie Stowarzyszenie Hospicyjne „Palium". Rok temu zbiórka była przeznaczona na ośrodek szkolno-wychowawczy w Kruzach, gdzie opiekę znajdują dzieci i młodzież z niepełnosprawnościami intelektualnymi w stopniu umiarkowanym, znacznym i głębokim, ale także sprzężonymi oraz z autyzmem. Była to także rekordowa Wenta. Zebrano podczas niej ponad 90 000 złotych.

STANISŁAW KRYŚCIŃSKI

REKLAMA

komunikat

ZARZĄD POWIATU W ELBLĄGU

informuje, że od dnia 11 stycznia 2024 r. do dnia 1 lutego 2024 r. na tablicy ogłoszeń w siedzibie Starostwa Powiatowego w Elblągu przy ul. Saperów 14 A został wywieszony wykaz nieruchomości, stanowiących własność Powiatu Elbląskiego, przeznaczonych do zbycia. Wykaz nieruchomości znajduje się również w Biuletynie Informacji Publicznej Starostwa Powiatowego w Elblągu pod adresem **https://bip.powiat.elblag.pl/**.

1124see1-a -P

komunikat

Wójt Gminy Ostróda

informuje, że w terminie od 11 stycznia 2024 r. do 9 lutego 2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, w miejscowości Samborowo oraz na stronach internetowych www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl zamieszczono wykaz przeznaczenego do dzierżawy w trybie bezprzetargowym fragmentu nieruchomości o powierzchni 2100 m², stanowiącego część działki ewid. nr 245, położonej w obrębie Samborowo. Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37, www.bip.gminaostroda.pl.

124stzo-a -P

REKLAMA

komunikat

WÓJT GMINY OSTRÓDA

informuje, że w terminie od 11 stycznia 2024 r. do 9 lutego 2024 r. w siedzibie Urzędu Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, w miejscowości Stare Jabłonki oraz na stronach internetowych www.bip.gminaostroda.pl i www.gminaostroda.pl zamieszczono wykaz przeznaczonej do sprzedaży działki ewidencyjnej nr 166/81 o powierzchni 0,0265 ha, położonej w obrębie Stare Jabłonki.

Osoby fizyczne i prawne, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu ww. działki na podstawie art. 34 ust. 1 pkt 1 i pkt 2 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2023 r., poz. 344, z późn. zm.), mogą złożyć w Urzędzie Gminy Ostróda wniosek o jej nabycie w terminie **do 23 lutego 2024 r.**

Bliższe informacje: Urząd Gminy Ostróda, ul. Jana III Sobieskiego 1, tel. (89) 676 07 34 lub 676 07 37, **www.bip.gminaostroda.pl.**

224stzo-a -P

eprasa.pl 592708f780

WARMIJAKI Z KOLONII MAZURSKIEJ

— Warmijaki-honorowe, każdy: co to ja jestem! Pyszne, dumne, „coś" z siebie robią, Bóg wie co, a naprawdę to nic nie warte... Są czyste i więcej kulturalne. Mieszkają i chodzą koło miast — ten cytat nie jest opisem znanych nam Warmiaków, ale zupełnie kogoś innego. Wyjaśnienia szukajcie w tekście.

100 lat temu Olsztyn był małym miastem i kończył się na wieży ciśnień na Żołnierskiej z jednej i dworcu zachodnim z drugiej strony. Dalej, jak mawia klasyk, nie było już nic, czy też mówiąc precyzyjniej były pola i rolnicze chałupy. Zmieniło się to dopiero na przełomie lat 20/30tych XX wieku, kiedy powstało osiedla na jeziorem Długim czy Kolonia Mazurska. O ile pierwsze osiedle zasiedlili bardziej zamożni olsztynianie, to Kolonię Mazurską zbudowano dla robotników. Nazwa wzięła się od Mazurów, ale tylko pośrednio.

Fot. Igor Hrywna

Dzisiaj ulica Mazurska mieści się w centrum miasta, za Niemca była drogą wylotową na Szczytno, czyli obecną Pstrowskiego. I to tam w drugiej połowie lat 30tych powstało wzorcowe osiedle robotnicze zwane najpierw Na Skraju Miasta (Stadtrandsiedlung), a potem Mazurskim (Masurensiedlung). Składało się z tanich domów z ogrodami. Do 1938 roku powstało ich aż 180.

I o ile na przykład wspomniane osiedle nad Długim miało już centralne ogrzewanie, kanalizację i łazienki, to domki na Kolonii nie miały kanalizacji, a ogrzewano je piecami kaflowymi.

Nieco bliżej miasta powstało mniejsze osiedle skupione wokół dzisiejszej ulicy Grabowskiego, która jest zbudowana na planie koła. Ulica nazywała się wtedy Pierścieniem Germanów (Germanen Ring).

PANIE, JA MAZUREK

W 1945 roku Rosjanie spalili centrum Olsztyna, ale Kolonia Mazurska ocalała. Po przejęciu miasta przez polską administrację, zobowiązano Niemców do noszenia na ubraniach opaski z literą „N" i zaczęto skupiać ich w kilku miejscach. Między innymi na Kolonii Mazurskiej i na Grabowskiego. Dotyczyło to w głównej mierze ewangelików.

— Na Kolonii Mazurskiej, przemienionej w obóz ludności cywilnej, jako pomieszczenie do odprawiania nabożeństwa i udzielania komunii świętej przysposobiono zagnojoną stajnię. W niej też, każdej niedzieli po południu, przez długie miesiące odbywały się nabożeństwa — pisał Erwin Kruk w pracy poświęconej dziejom olsztyńskich ewangelików. — Na Kolonii Mazurskiej w Olsztynie od razu musiał powstać prowizoryczny cmentarz. Od Wielkanocy do września 1945 roku chowano tu zmarłych. Ludność szybko umierała. Jesienią ten prowizoryczny cmentarz tak się zapełnił, że nie było już miejsca na dalsze pochówki.

Mniej i bardziej prawdziwych Niemców zgrupowano też na wspomnianej ulicy Grabowskiego. Pewnego dnia poszedł tam Feliks Murawa, w tym czasie dziennikarz tygodnika „Głos Ziemi". Jego znajomy zaproponował mu „pójście do dzielnicy niemieckiej" po meble.

— To była specjalna dzielnica. Nazywała się Germanen-ring. Dzisiejsza ulica Grabowskiego. Po wojnie zbierano miejscowych ludzi (Niemców i tzw. Niemców) początkowo w szkole przy Kościuszki, a następnie właśnie na germanenringu (...) Poszedłem po te meble nie tyle by je znaleźć, ile po prostu z ludzkiej ciekawości. Byłem ciekaw jak reagują ludzie w takich wypadkach. Jak ci ludzie żyją, jak żyją ci wczorajsi „panowie świata". Wielkim rozczarowaniem był dla mnie moment, kiedy zamiast surowej niemieckiej mowy usłyszałem „Panie, ja Mazurek, ja gromadkarz" — wspominał swoją wyprawę Feliks Murawa. W kolejnych mieszkaniach też rozmawiano z nimi po polsku.

Murawa wspomina także, że na drzwiach mieszkań były przyklejone ostrzeżenia po polsku, niemiecku i rosyjsku, że w tym domu panuje tyfus. —Tyfusu nie było, ale ludzie zamieszkujący te domy byli przekonani, że w ten sposób uratują się przed różnorodnymi mętami społecznymi, rabującymi ich mienie — wyjaśniał Murawa.

MILICJA BIJE I RABUJE

Olsztyn, podobnie jak cały ówczesny Okręg Mazurski, nie należał wówczas do specjalnie bezpiecznych. Sądząc z kontekstu poniższy fragment nie dotyczy Niemców, choć być może jego autor nie był do końca dobrze poinformowany, kto wtedy mieszkał na Kolonii Mazurskiej.

— W nocy z 10 na 11 bm. na Osiedle Mazurskie przybyła ludność cywilna z wojskiem i wspólnie zabierano ludności osiedleńczej najpotrzebniejsze rzeczy, niejednokrotnie przywiezione z Polski. W razie jakiegoś oporu lub przeciwstawienia się były wypadki strzelania do ludzi. Nachodzenie spokojnej ludności ma miejsce nie tylko w nocy, lecz także rano, wieczorem, a także w ciągu dnia — alarmował wiceprezydent Olsztyna Komendanta Powiatowego Milicji Obywatelskiej w sierpniu 1945 roku. I dodawał: — Ponieważ tego rodzaju stan powoduje szerzenie się ujemnej opinii o spokoju, ładzie i bezpieczeństwie

PRAWIE NA PRZECIWKO STOJĄCEJ NAD SKANDĄ KAPLICZKI STOI MASZT RADIOWO-TELEWIZYJNY. STALOWA KONSTRUKCJA Z 1969 ROKU WAŻY 260 TON I MIERZY 356, 358 LUB 360 METRÓW. BO TAKIE TRZY CYFRY ZNALAZŁEM W INTERNECIE. TO DRUGI CO DO WYSOKOŚCI OBIEKT BUDOWLANY W POLSCE

eprasa.pl 592708f780

ludności, konieczne jest więc, by go zmienić oraz tym samym nie dopuścić do jeszcze większych - pożałowania godnych wypadków - które mogą doprowadzić do paniki, a ludność może rozpocząć paniczną ucieczkę do kraju.

Znaczące jest poczucie tymczasowości zawierające się w stwierdzeniu, że Olsztyn nie jest częścią „kraju"

Zresztą komendant MO też miał swoje za uszami. — Milicja zasługuje w niektórych gminach na wielką naganę, brutalnie odnosi się do Warmian, którzy żalą się na Polaków za traktowanie ich nie jako poddańców Polski, lecz jako najgorszego wroga, rabując mienie niektórych i katując ich, jak najgorszych zbrodniarzy — alarmował w swoim sprawozdaniu z listopada 1945 roku Franciszek Duda, I sekretarz Komitetu Powiatowego PPR w Olsztynie.

W tym czasie jednak obóz na Kolonii Mazurskiej już nie istniał. Zgromadzonych tam Niemców w październiku 1945 roku wysiedlono z terytorium RP. 19 października z Olsztyna wyjechał też pastor, który odprawiał msze dla zgromadzonych na Osiedlu Mazurskim niemieckich ewangelików. Nazywał się Fryderyk Rzadtki.

— Miasto w październiku, gdy je opuszczaliśmy, stało się miastem bardzo polskim, z liczbą mieszkańców nie mniejszą niż w niemieckich czasach (...) rozstałem się z tym miastem, które było mi tak bardzo drogie, ze świadomością: tu tonie stara niemiecka kultura. Jej ponownego pojawienia się już nie przeżyjemy — napisał w swoich wspomnieniach.

BARO DROM - CZYLI DALEKA DROGA

Przed wojną w Olsztynie mieszkało niewielu Romów. Większość z nich hitlerowcy zamordowali w czasie wojny. Romowie ginęli w niemieckich obozach zagłady, w Treblince czy Sobiborze. 2 sierpnia 1944 roku Niemcy zlikwidowali podobóz romski w Auschwitz. Zamordowali wtedy ponad 20 tysięcy Romów.

Romskie tabory zaczęły pojawiać się w Olsztynie w końcu lat 40. Już na stałe Romowie pojawili się w mieście w latach 50. W 1955 roku w Olsztynie zamieszkał Zbigniew Bilicki (1924-2013), który był pierwszym stałym mieszkańcem powojennego Olsztyna narodowości romskiej. Zamieszkał na Kolonii Mazurskiej, przy Gołdapskiej. Za jego przykładem poszli inni, tym bardziej, że władze zakazały Romom wędrowania z taborami. Bilicki stworzył spółdzielnię kotlarską Metalowiec, zajmującą się między innymi bieleniem kotłów, w której pracowali głównie Romowie. W latach 60/70 mieszkało ich w stolicy ówczesnego województwa olsztyńskiego około 200. Głównie na Kolonii Mazurskiej, Warszawskiej, Skłodowskiej-Curie.

Dziełem Bilickiego były też pierwsze romskie grupy artystyczne w Olsztynie: zespół pieśni i tańca Baro Drom - czyli Daleka Droga, a także Cierhan, po polsku Gwiazda.

Warto dodać, że Zbigniew Bilicki wspierał „Solidarność" w czasie stanu wojennego. W 2010 roku prezydent Lech Kaczyński odznaczył go Złotym Krzyżem Zasługi. Dzisiaj w Olsztynie Romów została już tylko garstka.

CO TO ZA WARMIJAKI?

— Warmijaki-honorowe, każdy: co to ja jestem! Pyszne, dumne, „coś" z siebie robią, Bóg wie co, a naprawdę to nic nie warte...Są czyste i więcej kulturalne. Mieszkają i chodzą koło miast — skąd pochodzi ten zamieszczony na początku tekstu cytat? Z książki Jerzego Ficowskiego „Cyganie na Polskich drogach". To opinia Roma o jednej z romskich grup mieszkających w Polsce. — Warmijaki to wyraz pochodny od Warmii, jak Łomżyniaki od Łomży — pisze Ficowski. Nie wyjaśnia jednak czy to jeszcze przedwojenna czy już powojenna nazwa.

KAPLICZKA MIAŁA SIĘ ROZSYPAĆ

Olsztyńskie jeziora zajmują w sumie około 725 hektarów. Leżąca na obrzeżach Kolonii Mazurskiej Skanda swoją nazwę wywodzi, podobnie jak inne duże olsztyńskie jeziora, od Prusów i pochodzi zapewne od słowa „skandint", czyli topić się.

Nad Skandą, przy drodze do Szczytna stoi warmińska kapliczka. Wystawił ją w 1882 roku Jakub Black z Schonwalde, czyli Szczęsnego i kazał wyryć inskrypcję po polsku „Marianna B. prosi za dusze o zdrowaś Maria". Podobno kapliczka upamiętnia jedną z ofiar orszaku weselnego ze Szczęsnego, którego uczestnicy zimą po lodzie na tym jeziorze chcieli skrócić sobie drogę. Lód się załamał i wszyscy utonęli.

Druga kapliczka stoi bliżej miasta. Kiedy przed dożynkami w 1978 roku przebudowywano i poszerzano ulicę Pstrowskiego, kapliczka znalazła się na jednym z pasów. Władza zasugerowała, że nie będzie problemu, jeżeli kapliczka rozsypie się w trakcie przenosin, ale budowlańcy zbudowali specjalną konstrukcję, przy pomocy której odsunęli ją od nowej ulicy. **IGOR HRYWNA**

W KAŻDY CZWARTEK PUBLIKUJEMY TEKSTY DOTYCZĄCE DZIEJÓW NASZEGO REGIONU. OSTATNIO UKAZAŁY SIĘ:

Igor Hrywna: W cieniu szerokich torów: Gierdawy zabrali, Skandawę zostawili, Igor Hrywna: Zakazana miłość Niemki i Polaka; Jan Chłosta: Pana Boga wciojż słuchajta; Stanisław R. Ulatowski, Cukier poszedł na pierwszy ogień; Igor Hrywna: A to sobze wezne do dómu; Stanisław R. Ulatowski: Urzędy pocztowe były... agenturami; Elżbieta Żywczyk: By czas nie zaćmił i niepamięć; Ewa Lubińska: Archeologów zaintrygowały... muszle po ostrygach; Wojciech Caruk: Wyklęci na kętrzyńskiej ziemi; Maciej Chrościelewski: Gdy wielki świat czytał tygodnik z małego Ełku; Igor Hrywna: Ciebie za Patronkę naszą i za Królową Narodu polskiego uznajemy; Igor Hrywna: Jak Polacy Ruskich gromili.

REKLAMA

2424otbr-a -P

eprasa.pl 592708f780

TO JEST DLA NAS WAŻNE

Kontynuujemy cykl, w którym samorządowcy z Warmii i Mazur komentują ważne ich zdaniem wydarzenia bądź odnoszą się do kwestii, które uznają za warte społecznej uwagi.

ROBERT SZEWCZYK
przewodniczący Rady Miasta w Olsztynie

Za nami dwie inauguracje wielkich olsztyńskich inwestycji – nowej Hali Uranii i kolejnych linii tramwajowych. Jest się czym chwalić i na czym budować obywatelskiego ducha. Z jednym małym tylko zastrzeżeniem, musimy teraz nauczyć się z tymi inwestycjami żyć. Wbrew pozorom nie narzekam. Całkowicie nowe trasy oraz niedokończone oznakowanie ulic sprawiają, że należy zapomnieć o jeżdżeniu „na pamięć" po Olsztynie. Ostatnio sam o mały włos nie wjechałbym na pas tramwajowy na al. Piłsudskiego. Skręt był w lewo (z ulicy Mazowieckiego), a jak się okazało, trzeba było skręcić inaczej. Ale nieważne czy nasze miasto skręca w prawo czy w lewo, należy być czujnym i wybrać właściwe rozwiązanie.

Już za dwa tygodnie ferie zimowe. Czas wolny, ku radości naszych dzieci i bardzo często potężny ból głowy rodziców. Co zrobić z naszym pociechami, gdy sami musimy iść do pracy? Olsztyn wciąż nie wypracował wartościowej i przemyślnej oferty edukacyjno-rekreacyjnej dla najmłodszych na ten czas. W takim momencie wychodzą słabości w myśleniu o mieszkańcach Olsztyna. Wszystkiego jest za mało albo propozycje są za drogie. A powinniśmy postawić to sobie za cel: więcej półkolonii, półzimowisk, basenów, zajęć sportowych i artystycznych dla najmłodszych. W innym razie nasze dzieci spędzą ferie przed ekranami swoich telefonów.

REKLAMA

2424otbr-d -P

MARIA BĄKOWSKA
członkini zarządu województwa

Choć w polityce krajowej zima obfituje w dość gwałtowne wydarzenia, to my, na naszym regionalnym podwórku, spokojnie wchodzimy w rozpoczynający się rok. W kulturze, turystyce i sporcie (a za te obszary odpowiadam w Zarządzie Województwa) czeka nas dużo wartościowych i ciekawych wydarzeń, w tym kilka niespodzianek. Jako że jeszcze będzie o nich okazja opowiedzieć, to dziś tylko kilka słów o tym, co najpilniejsze.

Uwaga artyści, uwaga sportowcy – mamy dla was pieniądze! Już teraz zbieramy wnioski na stypendia dla sportowców i ludzi sztuki. Dzięki naszemu wsparciu możecie zrealizować swoje artystyczne projekty czy zorganizować cykl przygotowawczy do ważnych zawodów. Śledźcie naszą stronę warmia.mazury.pl, gdzie znajdziecie szczegóły.

To nie wszystko. W 2024 roku przeznaczamy też rekordową kwotę na renowację zabytków – i o te środki również możecie się Państwo ubiegać w konkursach.

Piszcie, dzwońcie, pytajcie. Samorząd województwa jest od 25 lat do Waszej dyspozycji. Zapraszam serdecznie!

DARIUSZ RUDNIK
radny wojewódzki

Trudno komentować sprawy samorządu wojewódzkiego bez spojrzenia na to co dzieje się w tej chwili w kraju. Przez ostanie dziesięciolecia władza zmieniała się kilka razy. Spory polityczne były często bardzo ostre. Niektóre z działań można było nazwać na pograniczu prawa, jednak to co dzieje się w tej chwili jest masakrowaniem demokracji, całkowitym lekceważeniem przepisów obowiązującego prawa i próbą upokarzania najwyższych autorytetów w kraju.

Trudno zrozumieć cel takiego rozchybotania łodzi, którą jest Polska. To celowe dążenie do eskalacji konfliktu, który zaczyna przekraczać granice sporu politycznego. Oczywiście to wszystko będzie widoczne nie tylko w skali tego co dzieje się w Warszawie. To dotyczy całej Polski, więc także Warmii i Mazur. Sa też informacje, które nie pozostaną bez wpływu na poczucie bezpieczeństwa mieszkańców naszego regionu, który bezpośrednio graniczy z Rosja przez Obwód Królewiecki. Nowa władza zasadniczo chce ograniczyć wydatki na wojsko. Mowa o dziesiątkach miliardów złotych. To niezwykłe, żeby w chwili, kiedy powinniśmy każdą możliwą złotówkę inwestować w bezpieczeństwo, rząd chce redukować wydatki na wojsko.

GRZEGORZ KIEROZALSKI
radny wojewódzki

Wydarzenia ostatnich dni jasno wskazują, że państwo polskie jest zagrożone. Jesteśmy świadkami celowego i świadomego łamanie prawa, które wyrządza strukturom państwa trudne do ocenienia szkody. Informacja o tym, że funkcjonariusze weszli na teren siedziby Prezydenta RP i tam aresztowali posłów, jest zwyczajnie szokująca.

To nie miało prawa się wydarzyć. A jednak dzieje się i to w sytuacji, gdy nasze państwo jest ważnym elementem łańcucha wsparcia dla toczącego śmiertelną walkę z Rosją sąsiada. Trzeba pamiętać, że takie osłabianie państwa polskiego, którego jesteśmy świadkami, może mieć bardzo dalekosiężne skutki. Wystarczy spojrzeć na historię, żeby zobaczyć jak na dłoni, że atakuje się słabych, a nie silnych. A Polska z ostatnich wydarzeń wychodzi bardzo osłabiona.

Jest też zupełnie inny aspekt wydarzeń ostatnich dni. Jeśli można w ten sposób zachować się wobec głowy państwa to szary obywatel musi naprawdę zacząć się bać o to jak on zostanie potraktowany. To, co się dzieje, budzi u mnie mieszaninę smutku i złości. Wyzbywam się ostatni złudzeń co to zasobów moralnych osób, które w wyniku ostatnich wyborów doszły do władzy w Polsce.

eprasa.pl 592708f780

CORAZ MNIEJ DZIECI

Jak poinformowała rzecznik prasowa olsztyńskiego ratusza Marta Bartoszewicz, w ubiegłym roku sporządzono w Olsztynie 3894 aktów urodzeń. Oznacza to, że Olsztyn, kolejny rok z rzędu, zanotował spadek urodzeń. W porównaniu z rokiem 2022 urodziło się o 428 dzieci mniej. W minionym roku najczęściej nadawano im imiona Zofia, Hanna, Pola, Aleksander, Nikodem i Ignacy. Najrzadziej maluchy nazywano: Jadwiga, Sandra, Agata, Olaf, Brunon i Sergiusz.

W 2023 roku miasto Olsztyn wydało 2648 aktów zgonu. To z kolei oznacza spadek liczby osób zmarłych, w porównaniu z 2022 rokiem, o 158. Przez cały rok 2023 w Olsztynie udzielono 551 ślubów.

Spadek liczby urodzeń nie jest bolączką Olsztyna, ale całego kraju. Z prognozy demograficznej Głównego Urzędu Statystycznego wynika także, że w latach 2023-2035 przewidywany jest spadek liczby urodzeń z 304,5 tys. w 2023 r. do 287,1 tys. w 2035 r. W kolejnym etapie prognozowany jest nieznaczny wzrost tej liczby do 294,5 tys. w 2045 r. Ostatnie prognozowane lata to ponowny spadek do 248,7 tys. w 2060 r.

Według GUS liczba ludności rezydującej w Polsce w 2060 r. wyniesie 32,9 mln. W porównaniu do 2022 r. oznacza to spadek populacji o 4,8 mln., czyli o 12,7 proc.

WZROST ZAKAŻEŃ COVID-19

Warmińsko-mazurski sanepid dane o liczbie pozytywnych testów zbiera co dwa tygodnie. Ostatnie pochodzą z końca grudnia. Wtedy zanotowano 2668 zakażeń COVID-19 i jest to ponad pięć razy więcej niż w grudniu 2022 r. (wówczas przez cały grudzień zanotowano 509 chorych).

— Chyba zapomnieliśmy o zasadach obowiązujących w pandemii, a warto je stosować. Wszystkie osoby chore powinny się same izolować, warto pamiętać o częstym myciu rąk, unikaniu dużych skupisk ludzi i o testowaniu się — przypomina wicedyrektor warmińsko-mazurskiego sanepidu Agnieszka Wabik.

Z OGÓLNIAKA DO KURATORIUM

Jolana Skrzypczyńska, dyrektor I LO w Olsztynie została mianowana na pełniącą obowiązki warmińsko-mazurskiego kuratora oświaty. Została wskazana przez minister edukacji Barbarę Nowacką po zasięgnięciu opinii Radosław Króla, wojewody warmińsko-mazurskiego.

Jolanta Skrzypczyńska kieruje olsztyńską „jedynką" od 13 lat. Jest odznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej oraz Złotym Krzyżem Zasługi.

— Moi kochani Absolwenci różnych szkół, znajomi z całego mojego życia zawodowego i osobistego, wszyscy ludzie, których spotkałam na swojej drodze, dziękuję za gratulacje i słowa uznania, które skierowaliście do mnie. Wasza wiara w to, że może być normalnie będzie mi pomagała w realizacji nowych wyzwań — napisała na FB.

Nazwisko nowego kuratora oświaty powinniśmy poznać za miesiąc. Na to stanowisko rozpisano konkurs.

WICEMINISTER ZBIGNIEW ZIEJEWSKI: RZĄD NIE MYŚLI O PRZEJĘCIU PORTU W ELBLĄGU

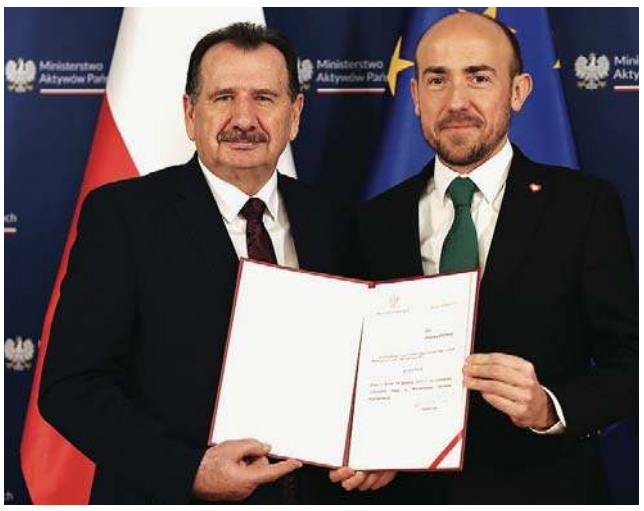

Rząd nie myśli o przejęciu portu w Elblągu zapewnił wiceminister aktywów państwowych Zbigniew Ziejewski i zapowiedział, że 16 stycznia w Ministerstwie Infrastruktury odbędzie się spotkanie w sprawie pogłębienia toru wodnego w elbląskim porcie.

— Aktualny rząd nie myśli o przejęciu portu w Elblągu, gdyż jest on własnością miasta. 16 stycznia odbędzie się specjalne posiedzenie w Ministerstwie Infrastruktury, na które zostali zaproszeni prezydent Elbląga i posłowie. Będziemy rzeczowo rozmawiać jak i w jakim czasie pogłębić tor wodny — zapowiedział wiceminister Zbigniew Ziejewski.

Według niego port w Elblągu ma być czwartym portem morskim w kraju.

— Ma przeładowywać od 1,5 do 2 mln ton surowca. Ten port będzie zarabiał sam na siebie. Cała inwestycja pogłębienia tego toru to 13,5 km. Rzeka Elbląg ma głębokość od 2,7 do 3 m, a my ją chcemy pogłębić do 5 m, żeby mogły nią pływać statki o pojemności tysiąca ton — podkreślił.

SZPITAL DZIECIĘCY PĘKA W SZWACH

— Olsztyński szpital dziecięcy notuje znaczny wzrost dzieci zakażonych wirusem RSV. Chorują przede wszystkim najmłodsze z nich — mówi dyrektor placówki Krystyna Piskorz-Ogórek.

W ostatnim czasie na oddziały trafia bardzo wiele dzieci z infekcjami górnych dróg oddechowych. — Mamy zapełnione oddziały, poprosiliśmy NFZ o zgodę na to, by na jednym z oddziałów przeznaczonym dla noworodków hospitalizować nieco starsze dzieci — powiedziała Piskorz-Ogórek i dodała, że szczególnie dużo hospitalizowanych jest dzieci do roku życia.

Wirus RSV przenoszony jest drogą kropelkową. Do zakażenia dochodzi, gdy dziecko kicha, kaszle czy bierze do buzi zabawkę, którą wcześniej w podobny sposób bawiło się chore dziecko. Dlatego bardzo ważne, aby nie posyłać do placówek chorych dzieci.

PISZ ODZYSKAŁ POŁĄCZENIE Z WIELKIMI JEZIORAMI

Zamknięta przez cały ubiegłoroczny sezon żeglugowy śluza Karwik, w nadchodzącym sezonie służyć będzie wodniakom. Zakres prac remontowych śluzy Karwik obejmował między innymi wymianę wrót śluzy, mechanizmów napędowych, sygnalizatorów wraz z montażem świetlnej tablicy informacyjnej i nagłośnieniem, wymianę

urządzeń napędowych oraz barierek ze stali nierdzewnej a także odbojnic w komorze śluzy Całkowity koszt inwestycji wyniósł blisko 13 mln zł.

Śluza leży na Kanale Jeglińskim, na szlaku głównym Pisz–Wegorzewo, ok. 600 m przed wylotem tego kanału na jezioro Seksty. Wybudowane w połowie XIX wieku obiekty pozwalają na połączenie Pisza z systemem Wielkich Jezior Mazurskich.

NACIĄGALI DUCHOWNYCH

Olsztyńscy policjanci ustalili i zatrzymali osoby podejrzane o pranie brudnych pieniędzy, które miały pochodzić między innymi z oszustw dokonanych metodą tzw. phishingu i „na policjanta".

— Do potencjalnych ofiar na terenie całego kraju, w tym również na Warmii i Mazurach, dzwonili oszuści podający się za policjanta. Tym razem oszuści za cel obrali sobie przede wszystkim osoby duchowne, zarządzające finansami parafii. Informowali swoich rozmówców o tym, że pieniądze znajdujące się na ich kontach są zagrożone, że policjanci prowadzą działania wymierzone w przestępców i żeby zabezpieczyć zgromadzone fundusze, należy je przelać na wskazane „bezpieczne konto" — podała policja. Jedna z ofiar straciła majątek wart ponad 1 mln zł.

Do pierwszych zatrzymań doszło we wrześniu 2022 roku. W sumie do grudnia 2023 roku zatrzymano i przedstawiono zarzuty 12 mężczyznom, z których pięciu zostało tymczasowo aresztowanych.

WSTRZYMANO NOWE WYCINKI DRZEW W PUSZCZY BORECKIEJ I ROMNICKIEJ

Minister klimatu i środowiska Paulina Hennig-Kloska zdecydowała o wstrzymaniu lub ograniczeniu na pół roku wycinek lasów w 10 wskazanych lokalizacjach, cennych przyrodniczo na terenie całej Polski. Dotyczy to także leżących na Mazurach Puszczy Boreckiej i Puszczy Romnickiej.

Minister zaznaczyła, że decyzja to środek nadzwyczajny w nadzwyczajnych okolicznościach, natomiast ministerstwo pracuje nad rozwiązaniem systemowym, w którym znajdzie się więcej obszarów objętych wstrzymaniem lub ograniczeniem wycinek.

Wiceminister klimatu, główny konserwator przyrody Mikołaj Dorożała wyjaśnił, że wprowadzane ograniczenia nie oznaczają konieczności całkowitego zaprzestania prac leśnych. Zakłady Usług Leśnych dalej będą mogły realizować zakontraktowane roboty.

Puszcza Romincka zajmuje ok. 15,5 tys. ha., Borecka 230 km*.

eprasa.pl 592708f780

POSZUKUJĄ SKARBÓW KULTURY. PODSUMOWALI MINIONY ROK

Rosyjska szabla i karabin, ale także wiele cennych śladów świadczących o bogatej historii i kultury województwa warmińsko-mazurskiego odnaleźli eksploratorzy z powiatu olsztyńskiego. Członkowie Towarzystwa Przyjaciół Olsztynka podsumowali działania Sekcji Eksploracyjnej „Tannenberg" w 2023 roku.

fot. Towarzystwo Przyjaciół Olsztynka - Sekcja Eksploracyjna „Tannenberg"

To był nie tylko niezwykle pracowity, 2023 rok, ale przede wszystkim obfitował w ciekawe znaleziska, tak ważne dla wzbogacenia wiedzy o historii i kulturze Warmii i Mazur, a także całego kraju. Chodzi o działalność Sekcji Eksploracyjnej działającej przy Towarzystwie Przyjaciół Olsztynka.

— Rok zaczęliśmy z przytupem, gdyż już podczas pierwszego wyjścia w teren nasz kolega Ryszard Sobiecki dokonał ciekawego odkrycia. W trakcie poszukiwań w okolicach Zielonowa w Gminie Stawiguda, tuż nad brzegiem Jeziora Pluszne odnalazł on zachowaną w pięknym stanie rosyjską szablę szeregowych artylerii tzw. „dragonkę" wzór 1868 należącą do żołnierza z 36 Parkowej Brygady Artylerii, która to wchodziła w skład 36 Dywizji Piechoty, 13 Korpusu Armii gen. Klujewa. Brygadę Parkową należy tłumaczyć jako składy transportowe artylerii dostarczające na pole walki amunicję — opisuje Adam Nawacki.

Wyjaśnia, że brygada ta pojawiła się w okolicach Zielonowa pod koniec sierpnia 1914 roku w trakcie pierwszej wojny światowej, kiedy to wojska rosyjskie przemieszczały się w kierunku Kołatka.

SAMA SZABLA TO NIEZWYKLE CIEKAWE ZNALEZISKO.

— Niestety nie zachowała się w całości pochwa, która był wykonana z dwóch drewnianych łupek obszytych skórą. Szabla znajdowała się na głębokości około 40 cm. Podczas wykopywania artefaktu zauważyliśmy w wybranej ziemi drobne kości. Podejrzewając, że w ziemi spoczywają ludzkie szczątki zaprzestaliśmy dalszej eksploracji wykopu. Zgodnie z procedurą zawiadomiliśmy policję, której patrol w niedługim czasie zjawił się na miejscu. Odkryciem zainteresowało się Stowarzyszenie Historyczno-Badawcze „Triglav" z Nowego Dworu Mazowieckiego, które zaoferowało pomoc w przeprowadzeniu badań archeologicznych odkrytej mogiły. Do dnia dzisiejszego trwają skomplikowane procedury związane z otrzymaniem odpowiednich zezwoleń na prace badawcze i archeologiczne. Tak wydłużony okres oczekiwania na pozwolenie podyktowany jest koniecznością współpracy ze sobą kilku urzędów państwowych w tym Prokuratury, Instytutu Pamięci Narodowej, Urzędu Wojewódzkiego, Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków oraz Nadleśnictwa. Mamy nadzieję, że już niedługo wszystkie wymagane pozwolenia zostaną podpisane i będziemy mogli przystąpić do planowanych badań — podkreśla Ryszard Sobiecki, znalazca oręża.

Miłośnicy historii z Olsztynka swoje poszukiwania prowadzili nie tylko w najbliższej okolicy swojego miasta, ale także w innych rejonach naszego kraju.

— W sumie uczestniczyliśmy w czterech wyjazdowych spotkaniach detektorystów. W styczniu grupa przedstawicieli naszej sekcji udała się w okolice miejscowości Czarnowo w województwie mazowieckim w poszukiwaniu śladów starcia zbrojnego, które miało miejsce w nocy z 23 na 24 grudnia 1806 r. podczas wojen napoleońskich. Zaproszenie otrzymaliśmy od stowarzyszenia „Triglav", które zorganizowało weekendowe poszukiwania. W spotkaniu wzięło udział pięć stowarzyszeń eksploracyjnych z całej Polski - w sumie około 40 osób. Potwierdziliśmy odnalezienie miejsca potyczki znajdując wiele kul muszkietowych, guzików pułkowych i innych drobnych elementów wyposażenia wojskowego — wspomina Adam Nawacki.

Z kolei na zaproszenie Grupy Historyczno-Eksploracyjnej „Weles" członkowie Sekcji Eksploracyjnej „Tannenberg" wzięli udział w poszukiwaniach na terenie lasów Nadleśnictwa Cierpiszewo w okolicach Torunia. Natomiast w sierpniu, tym razem na zaproszenie Stowarzyszenia Poszukiwawczo - Historycznego „Łokietek" brali udział w II Ogólnopolskim Zlocie Poszukiwaczy „Bitwa pod Płowcami 1331 - DWA MIECZE". Było to kolejne spotkanie z terenami średniowiecznej bitwy z roku 1331.

— Razem z innymi detektorystami trafiliśmy na wyraźny trop jednej z potyczek II fazy bitwy o czym jednoznacznie świadczy stosunkowo duża ilość grotów bełtów i strzał oraz ostrogi znalezione na jednym z pól, które to artefakty można datować na okres bitwy. Oprócz zabytków związanych z bitwą, podczas poszukiwań znaleziono także kilkanaście monet i fibul, czyli zapinek z Okresu Wpływów Rzymskich takich jak denary rzymskie cesarzy: Wespazjana, Marka Aureliusza i Gety oraz cesarzowej Faustyny Starszej oraz fibule z I - IV w. n.e. — nie kryje zadowolenia nasz rozmówca.

W 2023 roku olsztyneccy eksploratorzy uczestniczyli; i także po raz drugi w poszukiwaniach organizowanych przez Muzeum Bitwy pod Grunwaldem w Stębarku. IX sezon badań poszukiwawczo – archeologicznych odbył się w dniach 11-15 września i posiadał nieco zmienioną koncepcję poszukiwań. Szukano śladów po obozie , w którym stacjonowały wojska polskie tuż przed wielką bitwą. Niestety nie trafili z lokalizacją i nie udało się odnaleźć żadnych przedmiotów z interesującej nas epoki.

Bardzo udanym miesiącem eksploracji pasnonatów z Olsztynka okazał się sierpień, kiedy to w trakcie poszukiwań niedaleko miejscowości Kurki Grzegorz Chodorski odnalazł destrukt rosyjskiego karabinu powtarzalnego skonstruowanego przez Siergieja Mosina tzw. „Mosin – wz. 1891".

— Zgodnie z przepisami i procedurą, o znalezisku powiadomiliśmy policję, której patrol zabezpieczał znalezisko do czasu przybycia jednostki saperskiej. Na wniosek naszego stowarzyszenia wysłany do 11 Patrolu Saperskiego z Olsztyna oraz po weryfi-

eprasa.pl 592708f780

kacji znaleziska przez pracowników Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Olsztynie, karabin został przekazany do Multimedialnego Muzeum Stalagu IB i Historii Olsztynka. Mamy nadzieję, że już niedługo trafi na ekspozycję wystawową i wzbogaci zbiory związane z Bitwą pod Tannenbergiem — mówi znalazca cennej broni.

Warto podkreślić, że w trakcie wypraw poszukiwawczych członkowie towarzystwa odnajdują nie tylko artefakty historyczne i związane z działalnością ludzką, ale także przedmioty niebezpieczne w postaci niewypałów, niewybuchów i różnego rodzaju amunicji strzeleckiej. W 2023 roku, aż pięciokrotnie wzywali saperów do odnalezionych pocisków i bomb. Najwięcej problemów sprawiły saperom dwie bomby lotnicze odnalezione w okolicach Zielonowa. Każda z nich ważyła około 250 kilogramów co w przeliczeniu daje około 90 kg materiału wybuchowego , który mógłby razić na odległość około jednego kilometra!

— Do ich usunięcia saperzy musieli sprowadzić specjalny samochód z dźwigiem, przy pomocy którego załadowali i wywieźli śmiercionośne ładunki. Z kolei najwięcej zamieszania i niepokoju sprawiło odnalezienie, także w Zielonowie, cylindrycznego metalowego pojemnika ciśnieniowego z dwoma zaworami oraz płynną zwartością niewiadomego pochodzenia. Podejrzewając, że pojemnik może zawierać trujący gaz lub substancję chemiczną zawiadomiliśmy odpowiednie służby. Na miejsce znaleziska przybyły jednostki policji, straży pożarnej oraz jednostka saperska. Po dokonaniu oględzin przez służby nie stwierdzono niebezpieczeństwa. Metalowy pojemnik został zabezpieczony przez pracownika gminy celem utylizacji — wspomina pan Adam.

Można sobie zadać pytanie, skąd olsztyneccy poszukiwacze czerpia swoją bogatą wiedzę historyczną, o kulturze regionu?

— Z książek, publikacji prasowych i informacji zamieszczanych na wielu portalach internetowych. Wchłaniamy także wiedzę o wielu innych aspektach pośrednio i bezpośrednio związanych z naszą działalnością eksploracyjną. W ramach wzbogacania tej wiedzy pod koniec zeszłego roku zorganizowaliśmy szkolenie „saperskie". Dzięki uprzejmości Szkoły Podstawowej SPSK im. św. Jana Pawła II w Olsztynku spotkaliśmy się z saperami z 11 Patrolu Saperskiego z Olsztyna, którzy przedstawili nam zagadnienia związane z zasadami zachowania i postępowania w przypadku odnalezienia w terenie materiałów niebezpiecznych - niewypałów lub niewybuchów. Poznaliśmy najczęściej spotykane rodzaje materiałów wybuchowych i procedury związane z ich oznaczeniem, zabezpieczeniem i zgłoszeniem do odpowiednich służb. Na zakończenie spotkania poznaliśmy i obejrzeliśmy podstawowy samochód wykorzystywany przez 11 PS do działań w terenie wraz z jego wyposażeniem. Na nasze zaproszenie w szkoleniu udział wzięły koleżanki i koledzy z Warmińsko-Mazurskiego Stowarzyszenia Historyczno-Kolekcjonerskiego, Reduty Orneta oraz Stowarzyszenia Historyczno-Eksploracyjnego Nibork — opisuje Adam Nawacki.

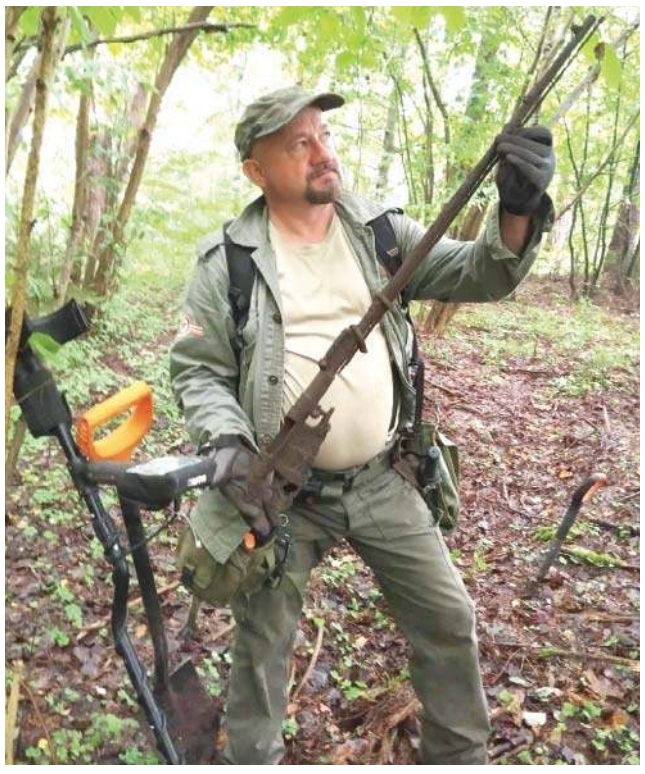

Zgodnie ze stwierdzeniem, że szkoleń nigdy za wiele, na kolejnym szkoleniu spotkal się na początku lutego w sali wykładowej Publicznej Szkoły Podstawowej SPSK im. Jana Baczewskiego w Gryźlinach. Tym razem wzięli udział w szkoleniu pt. „Aspekty prawne i ramy organizacyjne poszukiwań zabytków na Warmii i Mazurach". Szkolenie poprowadził dr Jarosław Sobieraj, archeolog z Muzeum Warmii i Mazur, który od wielu lat współpracuje ze środowiskiem poszukiwaczy.

— Wyjaśniliśmy wiele nurtujących nas pytań i zagadnień, które sprowadziły nas do wspólnego mianownika - współpraca archeologów z poszukiwaczami może przynieść wymierne korzyści dla archeologów i badaczy historii — mówi przedstawiciel towarzystwa.

Działalność Sekcji Eksploracyjnej „Tannenberg" w 2023 roku nie ogranicza się jedynie do aktywności eksploracyjnej i poszukiwawczej. W ramach współpracy z firmami państwowymi, samorządami oraz organizacjami pozarządowymi i fundacjami zajmuje się działalnością społeczną. Członkowie w ramach wolontariatu wykonują wiele prac na rzecz środowiska i ochrony zabytków.

— Wiosną tego roku z naszej inicjatywy i przy współudziale Nadleśnictwa Nowe Ramuki, przeprowadziliśmy akcję sprzątania lasu. Terenem naszego działania było Leśnictwo Stawiguda i okolice miejscowości Zielonowo. W pobliżu Strugi Gromelskiej w miejscu dawnej, nieistniejącej już osady zebraliśmy zalegające od lat duże ilości śmieci. Posprzątaliśmy także odpadki leżące na brzegach strugi, aż do ruin młyna Gromel. W akcji wzięło udział ponad 20 osób. Nie jesteśmy także obojętni na ludzką krzywdę i nieszczęście. W ramach pomocy dla walczącej Ukrainy z końcem stycznia zakończyliśmy zbiórkę funduszy na zakup agregatów prądotwórczych dla Ukrainy ! We współpracy z uczniami, nauczycielami i pracownikami Szkoły Podstawowej SPSK im. św. Jana Pawła II w Olsztynku, oraz wieloma darczyńcami udało nam się pozyskać wystarczającą kwotę aby kupić dwa agregaty o mocy 3 kW. Olej silnikowy do agregatów przekazał Pan Kazimierz Gąsiorowski z Olsztynka. Nasze agregaty plus jeden, który został darowany przez anonimową osobę na ręce proboszcza Parafii Św. Wawrzyńca w Gryźlinach zostały przekazane na rzecz Parafii greckokatolickiej p.w. Pokrowy Matki Bożej w Olsztynie odkreśl;a pan Adam.

Transport pomocy humanitarnej wyjechał do punktu zbiorczego w Kijowie skąd został rozdysponowany do najbardziej potrzebujących regionów Ukrainy !

Rok 2023 to także ciąg dalszy prac na zabytkowym cmentarzu w Swaderkach.

— W tym roku udało się doprowadzić praktycznie do końca wszystkie zaplanowane prace. Zakończyliśmy realizację budowy tablicy informacyjnej wraz z tablicą na której umieszczone zostały znane nazwiska poległych żołnierzy pochowanych na tym cmentarzu. Wstępny projekt obu tablic wraz z tekstem został opracowany przez nasze stowarzyszenie w ścisłej współpracy z Nadleśnictwem Olsztynek, które zamówiło tablice u producenta. Wielkie podziękowania dla Pana Filipa Ordona, który nadzorował całość zadania i czuwał nad realizacją projektu ze strony wykonawców. Udało się także ustawić na skraju drogi krajowej DK-58 tablicy kierunkowej, która informuje o położeniu cmentarza — przypomina przedstawiciel olsztyneckich miłośników dawnych czasach.

Wkład w ratowanie zabytkowego cmentarza w Swaderkach został zauważony przez ks. Wojciecha Płoszka, proboszcza Parafii Ewangelicko-Augsburskiej w Ostródzie oraz Pana Krzysztofa Walenczaka z fundacji „Turnitzmühle Heritage Foundation" z Guzowego Młyna.

— W związku z naszym doświadczeniem w pracach przy zabytkowych obiektach zostaliśmy poproszeni o przeprowadzenie renowacji innego zabytkowego obiektu. Mowa tu o grobowej kwaterze rodzinnej Stein von Kamieńskich, ostatnich właścicieli majątków Grazymy i Łęguty w Gminie Gietrzwałd. Kwatera ta znajduje się na cmentarzu ewangelickim w Łęgutach. W tym roku udało się już wykonać większość zaplanowanych prac. Między innymi odkopaliśmy fragment zasypanego ziemią ogrodzenia, wyprostowaliśmy powyginane przęsła ogrodzenia, ustawiliśmy w pionie wszystkie krzyże na mogiłach wewnątrz kwatery. Prace w tym roku zakończyliśmy na oczyszczeniu z rdzy poprzez piaskowanie całości ogrodzenia i wszystkich krzyży oraz ich pomalowaniu. Nasze działania na cmentarzu pomogły w mobilizacji mieszkańców Łęgut do włączenia się do prac i aktywności społecznej. Odbyło się to dzięki pomocy sołtys Łęgut pani Marii Wysomierskiej. Dalsze prace będziemy kontynuowali już w tym roku — opisuje Adam Nawacki.

RAZ

eprasa.pl 592708f780

HARCERSTWU I KULTURZE ODDAŁA SWOJE ŻYCIE

— Całe moje zawodowe życie to harcerstwo i kultura. To te dziedziny pochłonęły mnie bez reszty, to im oddałam swoje życie — mówi Hanna Zawalich, animator kultury, pedagog i bibliotekoznawca, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Białej Piskiej.

fot. Archiwum prywatne

Hanna Zawalich, dyrektor Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury w Białej Piskiej

Mieszka w Białej Piskiej, ma 63 lata i jest szczęśliwą żoną, mamą oraz babcią. Mieszkańcy mówią o niej: — Nasza pani Hania jest zawsze życzliwa, serdeczna i uśmiechnięta, jednym słowem to codzienna optymistka. Do tego całym sercem oddana swojej pracy. Hanna Zawalich jest osobą wszechstronnie wykształconą, ma licencjat i tytuł magistra pedagogiki, skończyła studia podyplomowe w zakresie bibliotekoznawstwa i informacji naukowej, a także dziesiątki różnych form doskonalenia zawodowego. Zdobywała je na przestrzeni lat, uzyskując certyfikaty cennych umiejętności. Warto wymienić choćby kilka z nich, jak np.: Działania dla dużych grup (Centrum Animacji Kultury Drübberholz/Niemcy), Reżyseria w teatrze (Centrum Animacji Kultury Warszawa), Studium Teatralne – warsztat reżysera, animatora kultury (Teatr im. St. Jaracza w Olsztynie i Towarzystwo Kultury Teatralnej Oddział Okręgowy w Olsztynie) czy kurs kwalifikacyjny z oligofrenopedagogiki (Ośrodek Doskonalenia Nauczycieli w Giżycku). Do tego ma ogromne, wieloletnie doświadczenie zawodowe w dziedzinie edukacji i kultury. Od dawna związana zawodowo z Miejsko-Gminnym Ośrodkiem Kultury w Białej Piskiej, którym w sumie zarządza blisko 10 lat. Jak twierdzi, specyfikę swojego zawodu, oprócz gruntownego wykształcenia poznawała, gromadząc doświadczenia w pracy wychowawczej oraz współpracując z wieloma osobami i instytucjami kultury. Przez wiele lat pełniła w nich funkcje kierownicze. — Dało mi to możliwość kreatywnego działania i wszechstronnego rozwoju — mówi i dodaje: — Praca jest moją życiową pasją, którą realizuję z wielkim zaangażowaniem.

ZAJĘCIA, IMPREZY I PROJEKTY

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Białej Piskiej ma w swej ofercie szeroki wachlarz zajęć dla różnych grup wiekowych, począwszy od dzieci po seniorów. Są to zajęcia edukacyjne (teatralne, muzyczne, taneczne, plastyczne, biblioteczne, językowe i fitness). Działają zespoły muzyczne i soliści, m.in. Kapela podwórkowa „Klika", zespoły „Drygalanki" i „Pokolenia", Chór Seniora, Emilia Markowska, mające w swym dorobku wiele nagród i wyróżnień lokalnych oraz ogólnopolskich. Jest Miejsko-Gminna Biblioteka Publiczna, która ma swoją Filię w Drygałach. Na terenie gminy funkcjonują także Sołeckie Centrum Kultury w Drygałach i trzy świetlice wiejskie: w Komorowie, Szymkach i Kaliszkach. Dużo się dzieje zarówno w mieście, jak i w całej gminie, kalendarz imprez i wydarzeń kulturalnych wręcz „pęka w szwach". Wszystkim z powodzeniem zarządza dyrektor Hanna Zawalich. Zrealizowała wiele projektów, m.in. „Oswoić Autyzm", „Głośne czytania nocą - cykl spotkań z literaturą i sztuką regionu Warmii i Mazur", „Jarmark Kultury Mazurskiej" czy „Dać możliwości dla twórczości", organizowała obozy, kolonie i zimowiska w ramach Harcerskich Akcji Letnich i Zimowych, w tym obozy zagraniczne.

Pani dyrektor nie lubi chwalić się swoimi osiągnięciami, zamiast tego woli działać. — Nasza strona internetowa jest źródłem informacji o tym, co robimy — mówi skromnie.

KULTURĄ NIE MOŻNA ZARZĄDZAĆ, MOŻNA JEJ TYLKO SPRZYJAĆ

Pani Hanna Zawalich w swoim byciu w instytucji kultury przeszła wiele szczebli, poznała wiele stanowisk i potrzeb kulturalnych, które wraz z zespołem stara się usystematyzować i znaleźć najlepsze z możliwych rozwiązań dla dalszego rozwoju ośrodka. Uważa, że jednym z ważniejszych jest potencjał lokalny uwarunkowany położeniem miasta, jego historią, architekturą, a w szczególności lokalną społecznością.— Wciąż pracujemy z całym zespołem nad różnymi formami kontaktu z lokalną społecznością i je realizujemy. Bardzo wierzę w potencjał pracowników —mówi pani dyrektor. Jak twierdzi, w tworzeniu kultury bardzo ważną rolę odgrywa między innymi lokalny samorząd.

— Teraz zarządzam instytucjami kultury, choć jestem przekonana, że wzasadzie kulturą nie można zarządzać. Można jej tylko sprzyjać! Jest świetnie, gdy tę zasadę wyznają także organizatorzy samorządowych instytucji kultury i decydenci. Ja mam to szczęście, że moja burmistrz sprzyja kulturze. Wspiera nasze inwestycje i projekty, ale także jako gmina inwestuje w projekty dla kultury, jak na przykład rewitalizacja naszego Parku Miejskiego. Tylko wtedy, nawet tak mała instytucja, jak nasza, może czynić rzeczy wielkie — podkreśla.

Uczennica Hanna Zawalich. Przy swoim zdjęciu w pamiątkowym albumie napisała: „Moją pierwszą drużynową była moja ukochana nauczycielka druhna Teresa Szumowska. Żaden nauczyciel nie był mi tak drogi jak ona. Pokazała mi księżyc i pierwszy śnieg, i harcerstwo"

CAŁE MOJE ZAWODOWE ŻYCIE TO HARCERSTWO I KULTURA

Praca zawodowa pani Hanny z powodzeniem łączy się z jej działalnością społeczną, której wierna jest od wczesnej młodości. Przez cały ten czas aktywnie działa w harcerstwie. Od 1985 roku aż do dziś jest instruktorem ZHP. Na przestrzeni tych lat zajmowała się w harcerstwie wieloma ważnymi sprawami jako członek chorągwianej komisji rewizyjnej, wieloletni komendant Hufca ZHP Pisz, członek komendy, komisji stopni instruktorskich, skarbnik hufca czy członek komisji historycznej hufca. — Moim mistrzem, mentorem i przewodnikiem był śp. druh Jerzy Krzywoszewski. To on zaszczepił we mnie miłość do harcerstwa — mówi Hanna Zawalich.

Była społecznym kuratorem sądowym dla nieletnich w Sądzie Rejonowym w Piszu oraz założycielką i członkiem zarządu Stowarzyszenia Miłośników Kultury „Nasza Biała" w Białej Piskiej, współuczestniczyła w wydaniu książki „Biała Piska dawniej".

— Mam przepastne kroniki ze swego życia zawodowego. Jednym zdaniem można je określić tak: całe moje zawodowe życie to harcerstwo i kultura. To te dziedziny życia pochłonęły mnie bez reszty, to im oddałam swoje życie. Praca wychowawcza dala mi najwięcej radości. Na przestrzeni prawie 45-letniej aktywności prowadziłam wiele drużyn, zespołów, wychowałam wspaniałych instruktorów, animatorów kultury i pedagogów.Teraz organizuję Finał WOŚP. To ogromne przedsięwzięcie. W minioną niedzielę wystartowaliśmy z pierwszym wydarzeniem, za parę dni kolejne. Proszę nam sprzyjać — uśmiecha się pani Hania.

ELŻBIETA ŻYWCZYK

W maju 2022 roku pani Hanna obchodziła 40-lecie swej pracy zawodowej. Gratulacje z tej okazji złożyła jej Beata Sokołowska (z lewej), burmistrz Białej Piskiej

WYRÓŻNIENIA I ODZNACZENIA HANNY ZAWALICH

- Honorowa odznaka „Zasłużony dla Kultury Polskiej", Minister KiDN (2011r.)
- Tytuł Osobowości Ziemi Piskiej 2010, Muzeum Ziemi Piskiej w Piszu (2010r.)
- Srebrna odznaka Zielonej Gęsi, Stowarzyszenie Leśniczówka Pranie (2010r.)
- Wilk Piski w kategorii KULTURA, Kapituła Powiatu Piskiego (2008r.)
- Złoty Krzyż „Za zasługi dla ZHP", Rada Naczelna GK ZHP (1995r.)
- Odznaka „Zasłużony dla woj. suwalskiego", Wojewoda suwalski (1994r.)
- Srebrny Krzyż „Za zasługi dla ZHP", Rada Naczelna GK ZHP (1992r.)
- Brązowy Krzyż Zasługi, Rada Państwa (1989r.)

eprasa.pl 592708f780

PREZYDENT NAGRODZIŁ WYBITNYCH MIESZKAŃCÓW

Tradycyjnie już 6 stycznia w wieczór Trzech Króli odbył się w Elblągu Koncert Noworoczny, podczas którego poznaliśmy laureatów nagród Prezydenta Elbląga Witolda Wróblewskiego za rok 2023. Uroczystość odbyła się w Teatrze im. Aleksandra Sewruka.

fot. Ryszard Biel

Po raz pierwszy Nagrody Prezydenta przyznane zostały w 1991 roku. W tym roku przyznano dziesięć wyróżnień, w różnych kategoriach. Trafiły one do: firmy Frog, Krystyny Adamskiej, Sebastiana Niżnika, zespołu Diamenty, Orkiestry Wojskowej w Elblągu, Pauliny Dąbrowskiej i Michała Dąbrowskiego, zespołu realizującego inwestycję modernizacji miejskiej oczyszczalni ścieków, Stowarzyszenia Osób Represjonowanych i Poszkodowanych w latach 1980-1990 Regionu Elbląskiego, Elbląskiego Klubu Szefów Kuchni. Nagrodę honorową otrzymał Gustaw Marek Brzezin.

PRZEDSIĘBIORCZOŚĆ I INNOWACJE:
FIRMA FROG SP. Z O.O.

FROG to jeden z liderów branży prac podwodnych i hydrotechnicznych w Polsce. Spółka A&G to innowator w zakresie zabezpieczenia prac podwodnych – pomysłodawca Mobilnego Kontenerowego Kompleksu Nurkowego. Ośrodek Szkolenia Nurków Zawodowych FROG — organizator szkoleń dla nurków zawodowych, kierowników prac podwodnych i operatorów systemów nurkowych. Zakres działalności związany jest z pracami podwodnymi, eksploatacją małych jednostek pływających oraz szeroko rozumianym sektorem offshore. Firma pracuje zarówno ze światowymi gigantami, jakimi są Hyundai, China Harbor, International Paper, a także wielkimi graczami branży budowlanej w Polsce NDI, PORR, DORACO.

DZIAŁALNOŚĆ SPOŁECZNA:
KRYSTYNA ADAMSKA

Krystyna Adamska to przewodnicząca Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów w Elblągu, Wiceprzewodnicząca w Radzie Seniorów przy Prezydencie Elbląga, Prezes Koła nr 2 Związku Kombatantów i Byłych Więźniów Politycznych, Członek komisji rewizyjnej w ERKON, Członek Zarządu w Międzyzakładowym Związku Zawodowym Pracowników GE. Pani Krystyna Adamska znana jest całemu elbląskiemu środowisku seniorów. Pomaga wszystkim, ale szczególne miejsce w jej sercu zajmują kombatanci. Mogą liczyć na wsparcie w chorobie,w rehabilitacji. Pani Krystyna nie pozwoli na samotność i smutek. Jak tylko może angażuje swoich podopiecznych w życie towarzyskie, przekazuje informacje o mieście. Łącznie opiekuje się 37 kombatantami, a wśród nich 2 paniami w wieku 102 lat.

OCHRONA ZDROWIA:
SEBASTIAN NIŻNIK - FIZJOTERAPEUTA DZIECI I NOWORODKÓW

Sebastian Niżnik jest zatrudniony w Wojewódzkim Szpitalu Zespolonym w Elblągu od 01 września 2011 roku na stanowisku Fizjoterapeuty na Oddziale Noworodka, Patologii i Intensywnej Terapii Noworodka im. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Jest magistrem fizjoterapii – dyplom zdobył na Wydziale Nauk o Zdrowiu na Uniwersytecie Medycznym im. Karola Marcinkowskiego w Poznaniu. Wciąż pogłębia swoją wiedzę na kursach i szkoleniach, m.in. specjalizuje się w prowadzeniu rehabilitacji niemowląt i dzieci metodą Vojty. Pan Sebastian jest rehabilitantem głównie na Oddziale Intensywnej Terapii Noworodka, ale również zajmuje się edukacją rodziców w zakresie postępowania pielęgnacyjnego nad noworodkiem. Ma szczególne zasługi w przypadku rehabilitacji dzieci wcześniej urodzonych, czyli skrajnych wcześniaków poniżej 28 tygodnia ciąży. Od pierwszych dni życia wspomaga noworodki ćwiczeniami i rehabilitacją, co znacząco wpływa na ich rozwój i komfort życia.

DZIAŁALNOŚĆ OŚWIATOWA I NAUKOWA:
ZESPÓŁ DIAMENTY Z MŁODZIEŻOWEGO DOMU KULTURY

Zespół wokalny „Diamenty" to młodzi artyści, których nie trzeba przedstawiać elbląskiej publiczności. Znakomity warsztat wokalny i świetna choreografia, doświadczenie i niezwykłe zaangażowanie zespołu przełożyły się na niezliczoną liczbę sukcesów i występów w Elblągu, ale również w kraju i za granicą. Zespół jest chlubą naszego miasta oraz Młodzieżowego Domu Kultury (MDK). Diamenty uświetniają wokalnie miejskie imprezy.

SPORT I TURYSTYKA:
PAULINA DĄBROWSKA I MICHAŁ DĄBROWSKI - ZESPÓŁ TRENERÓW IKS ATAK

Paulina Dąbrowska i Michał Dąbrowski związani są z klubem IKS ATAK jako trenerzy judo osób z niepełnosprawnościami od 7 lat. Z wielką pasją i zaangażowaniem przekazują swoim podopiecznym tajniki i filozofię judo. Swoim zawodnikom wskazują odpowiednią drogę, pomagają przełamywać bariery, uczą szacunku, tolerancji, walki fair play i godnego znoszenia porażek, a także starają się zmienić stereotypowe postrzeganie sportu osób z niepełnosprawnością wśród społeczności. Dla grupy trzydziestu zawodników są wzorem do naśladowania, a także mentorami, przyjaciółmi i powiernikami. Poprzez sport uczą zawodników wielu rzeczy tak bardzo potrzebnych i niezbędnych w życiu codziennym. W zamian otrzymują, uśmiech, szczerość i prawdziwe emocje. Jako trenerzy sekcji judo przygotowują judoków do startów w zawodach rangi krajowej, a także do rywalizacji na międzynarodowych arenach.

KULTURA I SZTUKA:
ORKIESTRA WOJSKOWA W ELBLĄGU

Orkiestra Wojskowa utworzona została 7 maja 1944 r. w m. Sumy na terenie dzisiejszej Ukrainy.

W Elblągu stacjonuje od 1949 roku. Jest jedną z najstarszych Orkiestr Wojskowych w Polsce, która

w tym roku obchodzić będzie jubileusz 80-lecia istnienia. Koncerty Orkiestry zawsze budzą uznanie wśród mieszkańców naszego miasta.

DZIAŁALNOŚĆ EKOLOGICZNA:
ZESPÓŁ REALIZUJĄCY INWESTYCJĘ MODERNIZACJI MIEJSKIEJ OCZYSZCZALNI ŚCIEKÓW

Inwestycja przebudowy i rozbudowy oczyszczalni ścieków przy ul. Mazurskiej w Elblągu była największym i najdroższym przedsięwzięciem w historii naszego miasta. Przedsięwzięcie było jednym z priorytetowych zadań samorządu. Ponad 30-letni, bardzo wyeksploatowany obiekt groził katastrofą budowlaną i ekologiczną. Dzięki zaangażowaniu, wiedzy i doświadczeniu zespołu osób, które z ramienia inwestora, czyli spółki miejskiej EPWiK, realizowały inwestycję, udało się sprawnie przeprowadzić ten jakże skomplikowany proces. Co ważne wszystkie prace wykonywane były na czynnym obiekcie.

KATEGORIA INNE:
STOWARZYSZENIE OSÓB REPRESJONOWANYCH I POSZKODOWANYCH W LATACH 1980-1990 REGIONU ELBLĄSKIEGO

Stowarzyszenie Osób Represjonowanych i Poszkodowanych w latach 1980-1990 Regionu Elbląskiego zajmuje się między innymi organizacją i promowaniem aktywnego uczestnictwa w życiu społecznym, politycznym i gospodarczym osób, które zostały dotknięte w stanie wojennym represjami.

KATEGORIA INNE:
ELBLĄSKI KLUB SZEFÓW KUCHNI

Elbląski Klub Szefów Kuchni powstał w lutym 2018 r. Tworzy go ponad 20 doświadczonych restauratorów, producentów żywności, kucharzy oraz ludzi związanych zawodowo z gastronomią z Elbląga i okolic. Na jego czele stoją: Bartosz Majchrzak, Michał Denesiuk i Remigiusz Jasiński.

NAGRODA HONOROWA:
GUSTAW MAREK BRZEZIN – SENATOR RP

Gustaw Marek Brzezin w latach 2014 - 2023 był marszałkiem województwa warmińsko – mazurskiego, a w latach 2012–2014 wicemarszałkiem województwa.

Nagroda jest podziękowaniem za zaangażowanie i szeroko rozumiane wsparcie dla samorządu i mieszkańców Elbląga, którego doświadczaliśmy przez wiele lat pełnienia przez Gustawa Marka Brzezina funkcji marszałka województwa warmińsko-mazurskiego.

eprasa.pl 592708f780

POLACY TROCHĘ ODPOCZNĄ OD DROŻYZNY

Choć drożyzna powinna stopniowo konsumentom odpuszczać, to — przynajmniej na razie — nie ma co liczyć na spadki cen w sklepach. Możliwe jest to jedynie w przypadku niektórych kategorii produktów.

Zdaniem ekspertów, ceny w sklepach w I kwartale br. nadal będą rosły, choć prawdopodobnie wolniej w ujęciu rocznym i raczej jednocyfrowo. W tym czasie w górę najbardziej mogą pójść ceny dodatków spożywczych, pieczywa, mięsa, nabiału oraz chemii gospodarczej. Z kolei potanieć mogą artykuły tłuszczowe.

Według części ekonomistów, w kolejnych kwartałach wzrost cen w sklepach znowu przyspieszy. Taki scenariusz może zacząć się realizować już w marcu, tuż przed Wielkanocą. Obecnie detalistom doskwiera wzrost płacy minimalnej i coraz mocniej odczuwają wysokie ceny surowców oraz nośników energii. A te obciążenia najprawdopodobniej przerzucą na konsumentów.

Choć drożyzna powinna stopniowo konsumentom odpuszczać, to przynajmniej na razie nie ma co liczyć na spadki cen w sklepach. Możliwe jest to jedynie w przypadku niektórych kategorii produktów, jak choćby olej, które wcześniej drożały w rekordowym tempie. Ogółem ceny będą nadal rosły, chociaż raczej jednocyfrowo.

– Na poziom cen przede wszystkim będzie miał wpływ wzrost płacy minimalnej. Kolejnym czynnikiem będą znaczące podwyżki cen energii, które cały czas mają wpływ na strukturę kosztów przedsiębiorstw – mówi dr Anna Semmerling z WSB Merito. – Z kolei do czynników zewnętrznych należy zaliczyć chociażby zmienną pogodową, która – jak pokazał poprzedni rok – może mocno wpływać na ceny warzyw czy owoców, ale nie tylko. Nie należy również zapomnieć o wzroście stawki podatku akcyzowego, co będzie miało bezpośredni wpływ na wzrost ceny papierosów, tytoniu oraz alkoholu – dodaje ekspertka.

BĘDĄ PROMOCJE

Mimo wszystko znawcy tematu podkreślają, że w pierwszym kwartale 2024 roku ceny w sieciach handlowych nie powinny znacząco rosnąć. Wiele sklepów kontynuuje również strategię ukierunkowaną na promocje cenowe najbardziej wrażliwych produktów, jak olej czy masło. Prognozowany poziom inflacji na rok 2024 waha się w granicach od 5 do 6,5%, co pokazuje, że wzrost cen nadal będzie zauważalny, choć zdecydowanie już nie w takim stopniu, jak w poprzednich dwóch latach.

– Dzięki temu Polacy mają możliwość dokonania zakupów wybranych produktów w cenach nawet sprzed okresu inflacji – mówi dr Semmerling. – Nie oznacza to jednak, że ceny w sklepach będą stabilne. Zgodnie z prognozami, nadal będzie drożeć pieczywo, mięso oraz nabiał, a sezonowo również wzrosną ceny warzyw i owoców. Co istotne, w 2024 roku ceny nie będą już tak drastycznie zaskakiwać Polaków, będziemy raczej powoli dążyć w kierunku stabilności – dodaje ekspertka z WSB Merito.

Fot. dostarczone/Logo Monday News

Ceny będą nadal rosły, chociaż raczej jednocyfrowo

Z kolei inni eksperci podkreślają, że przewidywane są również istotne wzrosty cen cukru, a tym samym słodyczy i wszystkich artykułów, do produkcji których jest on wykorzystywany. – Ogólnie rzecz biorąc, zakładać należy wyższy wzrost cen również w kategoriach, w których produkcja mocno uzależniona jest od cen energii i paliw – mówi dr Robert Orpych z WSB Merito. – Poziom cen w roku 2024 zależeć będzie w znacznym stopniu od dalszych decyzji co do zerowej stawki podatku VAT na podstawowe produkty żywnościowe. Znaczenie będą mieć też programy osłonowe chroniące przed wzrostem cen energii elektrycznej, gazu ziemnego i ciepła – dodaje dr Orpych.

Do tego jak wyjaśnia dr Tomasz Kopyściański z Uniwersytetu WSB Merito, w pierwszym kwartale 2024 roku powinniśmy odnotować stabilizację poziomu cen w sklepach detalicznych, rozumianą jako umiarkowany, kilkuprocentowy wzrost w porównaniu do poprzedniego roku. Będzie to dla konsumentów miła odmiana po zeszłorocznych, dwucyfrowych skokach cenowych w wielu kategoriach produktów.

– Istnieje ryzyko wzrostu cen o kilka procent w kategoriach artykułów, przy produkcji których zużywane są duże ilości energii elektrycznej, np. pieczywo czy wędliny – dodaje dr Kopyściański. I podkreśla, że są też pozytywne informacje. Rzepak, główny surowiec potrzebny do produkcji oleju, wykazuje tendencję spadkową, która może w kolejnych miesiącach się utrzymać.

CO W DRUGIM I TRZECIM KWARTALE

Jednak to tylko część obrazu sytuacji. Według ekonomisty Piotra Kuczyńskiego, analityka z DI Xelion, na przełomie drugiego i trzeciego kwartału wzrost cen może bowiem znowu przyspieszyć. Główne czynniki, jakie mogą mieć wpływ na spodziewane wówczas podwyżki, to malejąca baza z roku poprzedniego (inflacja wtedy szybko malała) oraz rosnące ceny ropy (ożywienie w Chinach) i kurs złotego. – Na razie zapowiada się, że raczej powinien być silny, ale to się może zmienić, jeżeli dolar będzie zyskiwał na wartości – wyjaśnia ekspert.

Dodatkowo dochodzi efekt świąt wielkanocnych, wypadających na przełomie marca i kwietnia, które jak co roku podbijają ceny w kilku kategoriach, na co zwraca uwagę Robert Biegaj, ekspert rynku retailowego z Grupy Offerista. W efekcie wówczas obraz sytuacji na rynku może się zmienić, co może zwiastować zmianę kształtowania się wzrostów cen.

– W mojej ocenie, w I kwartale br. najbardziej pójdą w górę przede wszystkim dodatki spożywcze, czyli majonezy, ketchupy i musztardy. Przewiduję, że będzie to też dotyczyło pieczywa, mięsa, nabiału. Podobnie może to wyglądać w przypadku chemii gospodarczej oraz warzyw i tłuszczów zwierzęcych – twierdzi Robert Biegaj.

Część ekspertów podkreśla, że na ceny wpłynie prawdopodobnie przynajmniej częściowe odmrożenie cen energii w drugiej połowie roku 2024. Wskazywane są też trudne do przewidzenia na ten moment poziomy tegorocznych zbiorów zbóż, owoców i warzyw.

ŹRÓDŁO: LOGO MONDAY NEWS

BRAK KANDYDATÓW Z NIEZBĘDNYMI UMIEJĘTNOŚCIAMI

W Polsce aż 66 proc. pracodawców ma trudności w obsadzaniu stanowisk pracy nowymi pracownikami o pożądanych kompetencjach. To wynik o 6 punktów procentowych mniejszy niż w 2023 roku – czytamy w opublikowanym we wtorek raporcie firmy ManpowerGroup.

„W Polsce aż 66 proc. organizacji ma trudności w obsadzaniu stanowisk pracy nowymi pracownikami o pożądanych kompetencjach. To wynik o 6 punktów procentowych mniejszy niż w 2023 roku (72 proc.), a także niższy niż średnia globalna (75 proc.)" - czytamy w raporcie firmy ManpowerGroup.

Wskazano w nim, że przedsiębiorcy w Polsce deklarują największą trudność w zrekrutowaniu odpowiednich kandydatów z kompetencjami w obszarze IT & analizy danych, o czym sygnalizuje 23 proc. respondentów. Na drugim miejscu znalazły się umiejętności techniczne (22 proc.), a następnie te z zakresu logistyki i operacji (19 proc.), sprzedaży i marketingu (19 proc.), a także obsługi klienta (18 proc.).

Według raportu, o największych wyzwaniach rekrutacyjnych mówią przedsiębiorcy z branży finanse i nieruchomości. Aż 74 proc. pracodawców z tego sektora deklaruje problem ze znalezieniem odpowiednich do pracy kandydatów. Duże problemy z rekrutacją odczuwają też firmy z obszaru dóbr i usług konsumenckich (71 proc.) oraz energetyki i usług komunalnych (70 proc.). O trudności w rekrutacji pracowników z pożądanymi umiejętnościami na podobnym poziomie mówią także firmy sektora transportu logistyki i motoryzacji (69 proc.), a także nauk przyrodniczych i opieki zdrowotnej (68 proc.).

Według raportu, na największe wyzwania w rekrutacji kandydatów o pożądanym profilu wskazują firmy mające w swoich strukturach 250-999 pracowników (71 proc.) oraz ponad 5 tys. zatrudnionych osób. Na niedobór talentów na podobnym poziomie wskazują także pracodawcy z zespołami liczącymi 10-49 (67 proc.), a także 50-249 pracowników. Nieco mniejszy problem z obsadzeniem stanowisk pożądanymi kandydatami mają pracodawcy z kadrą nieprzekraczającą 10 osób (63 proc.). Najniższy niedobór odpowiednich kandydatów deklarują natomiast firmy zatrudniające 1000 – 4999 pracowników.

MAREK SIUDAJ/PAP

eprasa.pl 592708f780

11 STYCZNIA

Spotkanie z Joanną i Jarosławem Korzeniewskimi

Olsztyn
Spotkanie z Joanną i Jarosławem Korzeniewskimi, autorami komiksu pt. Wędrówki z Mikołajem Kopernikiem Komiksowy przewodnik historyczno-kulturowy
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

11 STYCZNIA

Gimnastyka umysłu z niemieckim

Olsztyn
Bezpłatne zajęcia dla seniorów: język niemiecki od podstaw, ciekawostki i prezentacje o kulturze Niemiec, gry językowe, techniki pamięciowe, gimnastyka umysłu i poprawa pamięci.
Godz. 11.00, Stary Ratusz WBP (pokój pracy grupowej), ul. Stare Miasto 33.

12 STYCZNIA

Koncert Symfoniczny

Olsztyn
Norbert Twórczyński – dyrygent
Karolina Nowotczyńska – skrzypce
Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej
Program:
Aleksander Tansman – muzyka do baletu Bric à brac
Astor Piazzolla – Las Cuatro Estaciones Porteñas (oprac. Leonid Diesiatnikow)

Fot. mat. org.

Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

12 STYCZNIA

Noc Biologów 2024

Olsztyn
Wydział Biologii i Biotechnologii, UWM w Olsztynie jak co roku bierze udział w ogólnopolskiej akcji „Noc Biologów". Noc Biologów to wspólne przedsięwzięcie wydziałów biologicznych i przyrodniczych polski uniwersytetów i szkół wyższych a także ogrodów botanicznych. Hasłem przewodnim w tym roku jest Tajemnice życia od komórek do biosfery. Noc Biologów jest festiwalem naukowym, skierowanym zarówno do dzieci przedszkolnych, młodzieży szkolnej jak i do osób dorosłych z miasta Olsztyna, regionu jak i do powiatów z północnego Mazowsza. Jednakże dzięki ofercie online docieramy do całej Polski i świata.
Godz. 8.00, Wydział Biologii i Biotechnologii Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego, ul. Oczapowskiego 1A.

12 STYCZNIA

Koncert pieśni polskie, arie włoskie

Olsztyn
Koncert pieśni polskie, arie włoskie – wystąpi Ewa Giedych (sopran). Akompaniament Marek Salej.
Godz. 10.00, Wojewódzka Biblioteka Publiczna (sala konferencyjna), ul. 1 Maja 5.

12 STYCZNIA

„Pogadajmy o muzyce"

Olsztyn
Spotkanie dyskusyjne dla młodych z cyklu „Pogadajmy o muzyce". Spotkanie będzie uwieńczone koncertem symfonicznym o godzinie 19.00. W programie jazzująca muzyka baletowa Aleksandra Tansmana oraz „Cztery pory roku" Astora Piazzolli. Razem z Orkiestrą Symfoniczną Filharmonii Warmińsko-Mazurskiej, którą poprowadzi Norbert Twórczyński, wystąpi skrzypaczka Karolina Nowotczyńska.
Godz. 17.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

13 STYCZNIA

WIJ, Narbo Dacal

Olsztyn
Po świetnie przyjętym debiutanckim albumie oraz EPce „Przeklęte Wody", Wij nie zwalnia tempa i rusza ponownie w Polskę, tym razem promując swoje najnowsze dzieło zatytułowane „Przestwór"! Na trasie składającej się z trzynastu koncertów zespołowi towarzyszyć będzie krakowskie trio Narbo Dacal, które również wyruszy w kraj z niedawno wydanym, debiutanckim albumem „Elysium Now".

Fot. mat. org.

Godz. 19.00, Scena Zgrzyt, ul. Nowowiejskiego 15.

13 STYCZNIA

Występ kabaretu K2

Elbląg
„Jedziemy po Was" to kolejny program kabaretu K2. Jak zawsze będzie śmiesznie, ostro i nieprzewidywalnie. Tym razem śmiejemy się sami z siebie, czyli z ludzi... czyli z was i nas. Twórcy zapewniają, że nie zabraknie improwizacji i kontaktu z publicznością.

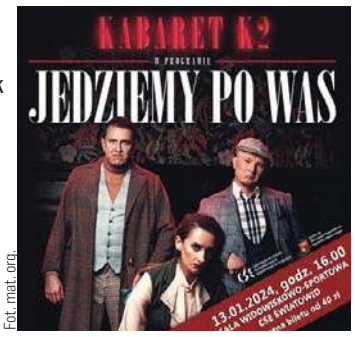

Fot. mat. org.

Godz. 16.00, Centrum Spotkań Europejskich „Światowid", ul. Jagiellończyka 1.

14 STYCZNIA

Wielka Gala Johann Strauss Show

Olsztyn
Wielka Gala Johann Strauss Show to muzyczna podróż do baśniowej krainy walca - świata wprost ze snu pełnego wirujących sukien, pięknych kobiet i flirtujących gentlemanów. Ten jedyny w swoim rodzaju koncert zachwycił już tysiące widzów. W projekcie oprócz znakomitych Solistów bierze udział jedna z najlepszych orkiestr świata JOHANN STRAUSS ORCHESTRA.W programie koncertu znajdziemy cudowne walce, zabawne polki oraz najpopularniejsze fragmenty z Operetek a także Oper ! takich jak: Zemsta nietoperza, Baron cygański, Wiedeńska krew, Noc w Wenecji.

Fot. mat. org.

Godz. 18.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

14 STYCZNIA

Warmińskie Kolędowanie

Olsztyn
Wystąpią uczniowie Szkoły Podstawowej nr 9 w Olsztynie, Schola Perełki Wiary, Dziecięca Orkiestra Smyczkowa oraz laureaci konkursu kolęd i pastorałek

Fot. mat. org.

Godz. 13.00, Kościół pw. św Józefa, ul. Jagiellońska 41.

15 STYCZNIA

Planetarny Klub Filmowy

Olsztyn
Pokaz amerykańskiego thrillera psychologicznego z 2022 r. w reż. Olivii Wilde + rozmowa z gościem: medioznawcą dr. Miłoszem Babeckim.1
18.30, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, Al. Piłsudskiego 38.

15 STYCZNIA

„Ferie z historią" w Muzeum Bitwy pod Grunwaldem

Stębark
W ofercie muzeum na czas ferii jest zwiedzanie nowej siedziby i urządzonych w niej wystaw w promocyjnej cenie 26 zł od osoby. O godz. 11:00 i 13:00 na zwiedzających będzie czekał przewodnik, który przedstawi najciekawsze aspekty związane z funkcjonowaniem Zakonu Krzyżackiego, organizacją bitwy z 1410 roku, czy też jej znaczeniem w historii Polski. | więcej »

Fot. mat. org.

Godz. 9.00, Muzeum Bitwy pod Grunwaldem | Stębark 70a.

16 STYCZNIA

Spotkanie Klubu Powieści Kryminalnych

Olsztyn
Na spotkaniu porozmawiamy o książkach: „Holly" Stephen King, oraz „Oszustka" Aleksandra Śmigielska
Godz. 16.00, Stary Ratusz WBP (pokój z widokiem, II piętro), ul. Stare Miasto 33.

16 STYCZNIA

Spotkanie autorskie z Bogumiłem Wójcikiem

Olsztyn
Spotkanie autorskie z Bogumiłem Wójcikiem oraz promocja Jego książki „Kraj za morzem"
17.00, Stary Ratusz WBP (czytelnia), ul. Stare Miasto 33.

16 STYCZNIA

Warsztat spraw ostatecznych – zaplanuj swoją przyszłość

Olsztyn
Aniela Trupek (Izabela Mańkowska-Salik) i Klara Kaput (Marta Andrzejczyk) w interaktywnym performansie Kolektywu Czerwona Teczka.
Godz. 19.00, Amfiteatr im. Czesława Niemena (sala kameralna), ul. Okopowa.

19 STYCZNIA

Koncert kameralny - Z Brytyjskim Akcentem

Olsztyn
Agnieszka Panasiuk – fortepian
Monika Dondalska – skrzypce
Bartosz Henrych – altówka
Paweł Panasiuk – wiolonczela
Paweł Pańta – kontrabas
Program:
Ralph Vaughan Williams – Kwintet fortepianowy c-moll
Frank Bridge – Fantazja na Trio fortepianowe H.79
Malcolm Arnold – Trio fortepianowe op. 54
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska im. Feliksa Nowowiejskiego, ul. Głowackiego 1.

20 STYCZNIA

Piotr Zola Szulowski w programie „Twój Ruch"

Olsztyn
W końcu Piotr Zola Szulowski czyli popularny Piotrunia wraca z nowym solowym programem. Osobliwe spojrzenie na problemy świata rodzinnego i otaczającą rzeczywistość, rozterki, rozkminy, przeszłość, przyszłość może nawet lekki coaching? Co tym razem przykuło uwagę ‚Rzadkiego'? Przyjdź na występ i podaruj sobie dobry czas.

Fot. mat. org.

Godz. 19.00, Auditorium Maximum Olsztyn, al. Wojska

eprasa.pl 592708f780

Krzyżówka klasyczna z hasłem

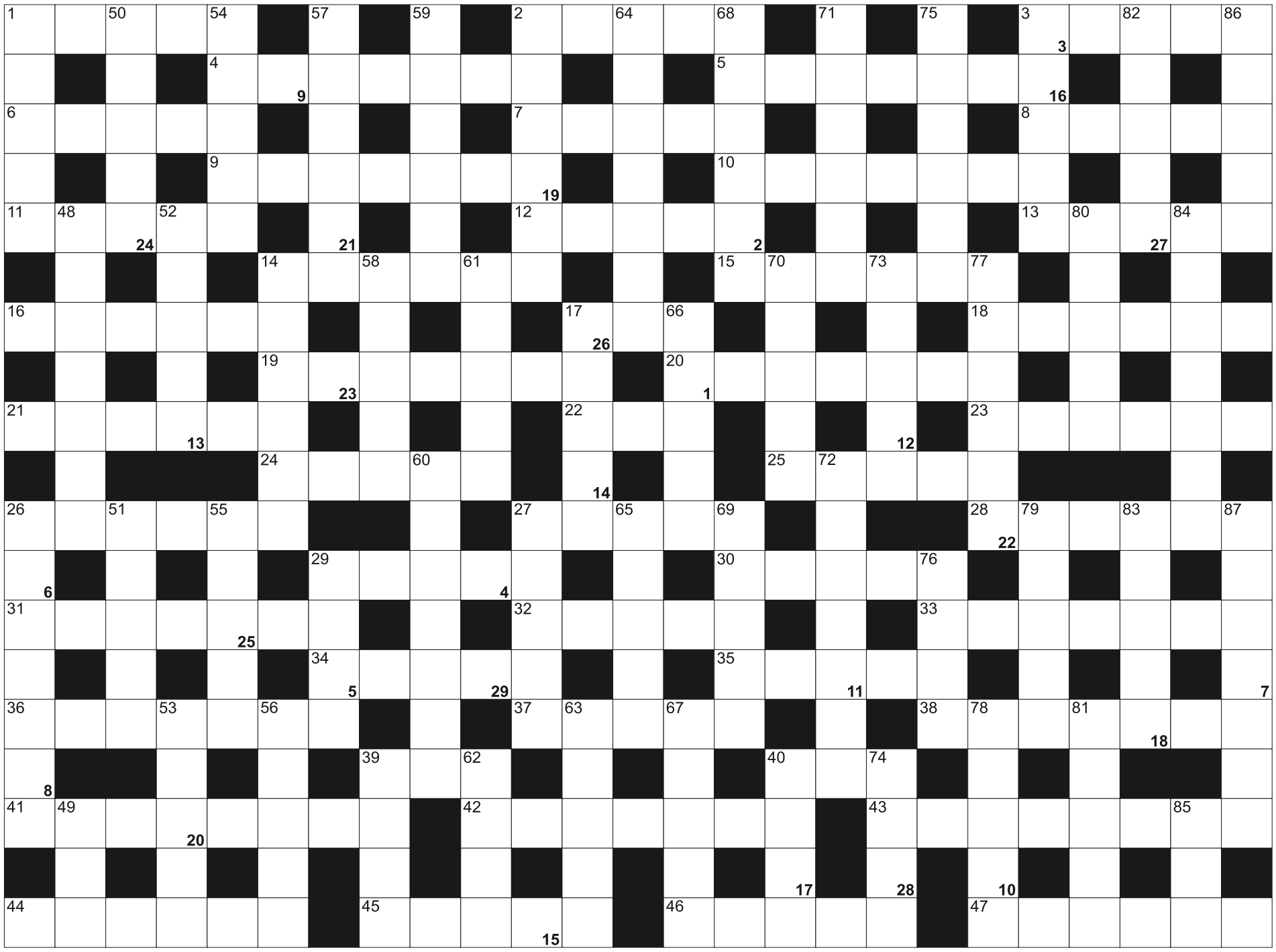

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 29, utworzą rozwiązanie

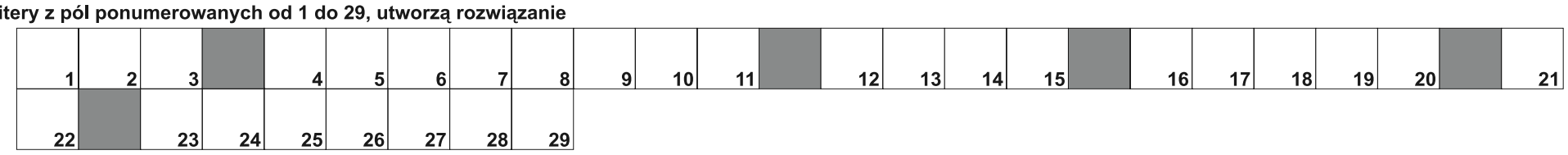

POZIOMO: 1) dolna część twarzy; 2) ćwikłowy lub cukrowy; 3) rysunek konturowy; 4) nieduże, łagodne wzniesienie terenu; 5) wiązanka z kwiatów w kształcie koła; 6) cienkie, kruche ciasto z nadzieniem; 7) pierwszy pies na statku kosmicznym; 8) ... Axer, polski reżyser teatralny; 9) skała wystająca ponad lodowiec; 10) państwo nad Morzem Czarnym; 11) klucz o przekroju sześciokąta; 12) wyspa na M. Północnym, u wybrzeża Szwecji; 13) pracuje z akwalungiem; 14) czarna skała do budowy dróg; 15) pomornik, bylina lecznicza; 16) kościelna mównica; 17) "... do młodości" Mickiewicza; 18) niemiecka wyspa na Jeziorze Bodeńskim; 19) ciężki sprzęt sportowy; 20) żołnierski bufet; 21) z jego bulw tapioka; 22) droga pociągu; 23) jedna z trzech rzek płynących przez Dublin; 24) wyspy koło Sycylii; 25) powieść Adama Abdańskiego; 26) odgłos pracy silnika; 27) mazowiecka wieś z muzeum Witola Gombrowicza; 28) tropikalna bylina z imbirowatych - kurkuma; 29) zupa z owoców morza z makaronem; 30) argentyński taniec towarzyski; 31) rozszerzają się w ciemności; 32) foka z Bałtyku; 33) pomrów i winniczek; 34) pseudonim, przezwisko; 35) kawałek ociosanego drewna; 36) główna rzeka Mjanmy; 37) zbierane do puszek na szczytny cel; 38) Orkiestra Kameralna Polskiego Radia z Poznania; 39) żółty z dziurami; 40) aktor pantomimy; 41) obraz namalowany farbami wodnymi; 42) nadworny malarz Aleksandra Macedońskiego; 43) Apaczki i Czejenki; 44) w piwnicy na szczury; 45) grała z Markiem Grechutą; 46) wulkan i najwyższy szczyt na Wyspach Kurylskich; 47) sprzączka

PIONOWO: 1) damskie obuwie zimowe; 2) niewyraźna mowa, mamrotanie; 3) Spokojny z Rowem Mariańskim; 14) koszykówka potocznie; 17) Joyce Carol, amerykańska pisarka "Mama odeszła"; 26) osoba powożąca zaprzęgiem konnym; 27) V dla chemika; 29) kupowane na recepty; 39) operacyjna w szpitalu; 40) odprawiana w kościele; 48) drugie co do wielkości miasto w Kenii; 49) kolor żałoby; 50) obszar, teren, zasięg; 51) Wisła; 52) rzucane przez wiedźmę; 53) autor słów do "Tango milonga"; 54) szczebel w karierze; 55) płynny tłuszcz; 56) pensja posła i radnego; 57) ze stolicą Kampala; 58) potocznie o jednej ze stacji radiowych; 59) opaska na ręce do wycierania potu; 60) owoce daktylowca; 61) kraje związkowe w Niemczech; 62) rakieta sygnalizacyjna; 63) świętuje 16 czerwca i 17 lipca; 64) prawdziwe imię św. Maksymiliana Marii Kolbego; 65) duży statek morski; 66) masa na szkła okularowe; 67) kłucie w boku; 68) dawny odpowiednik litra; 69) powracające napady np. padaczki; 70) część walki bokserskiej; 71) Melville, autor "Moby Dicka"; 72) nadpsute owoce; 73) inaczej o kosaćcach; 74) do kupienia u pszczelarza; 75) napędza pojazd; 76) na niej kółka wózka; 77) imię Modiglianiego, włoskiego malarza i rzeźbiarza; 78) dawniej lekarz; 79) pas ziemi spod pługa; 80) stopniowy zanik tkanek, oznaka starości; 81) stolica Bangladeszu; 82) obszar, rejon łowiecki; 83) płacą nimi Irańczycy; 84) sprężyce; 85) Komitet Obrony Robotników, organizacja; 86) miasto nad Sanem z fabryką autobusów; 87) powiat w kujawsko-pomorskim z siedzibą w Żninie

SUDOKU

		1		4				7
			3		1		9	2
				2		3		
4					7			
5	6	7	9					3
1			8	3			5	4
		8		7		9	1	6
			1	8				
		2						

070

1	6			2	7	3		
	2			3		6		7
9				8	5	2		
2			3	1			6	
8	5	6	4	9	2	1		
							8	
6			5			8		
						7		
		9					1	5

071

9	5		8				6	7
	2		4				5	
		1	7	5				
7	4				3		1	
8		9	5		4	6		
5		3		8				2
4						2		
		8		7	9	5		
		6			5	7	8	

072

eprasa.pl 592708f780

GO

#rzetelnaGO

RZETELNE DZIENNIKARSTWO

JESTEŚMY ZORIENTOWANI NA REGION!

137 LAT 1886 2023

BĄDŹ NA BIEŻĄCO!

NIERUCHOMOŚCI

sprzedam

DZIERZGOWO, sprzedam gospodarstwo rolne 23,54 ha, budynki ok. 1000 m2, tel.508456175

WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

PRACA

dam pracę

ZATRUDNIĘ w gospodarstwie rolnym, 601-772-124

AUTO-MOTO

kupię

SKUP AUT!!! NAJWYŻSZA CENA TEL. 730 750 266

TURYSTYKA

WCZASY DLA SENIORA - Krynica Morska - 8 dni, marzec od 999zł/os., kwiecień od 1099zł/os., maj od 1249zł/os., czerwiec od 1649 zł/os. i inne www.owjantar.pl, (55) 247-60-30, 534-244-044, www.owcubex.pl, (55)247-83-47. WWW.WCZASY-SENIOR.PL

USŁUGI

budowa | remont

AWARIE hydrauliczne, glazura, 669-336-031

SZPACHLOWANIE, malowanie remonty, 696-356-857

GAZETA OLSZTYŃSKA.
tel. 885 998 201 reklama@gazetaolsztynska.pl

Z głębokim smutkiem zawiadamiamy,
że 8 stycznia 2024 r.
odeszła od nas w wieku 68 lat
Kochana Żona, Mama i Babcia

ś. † p.

Krystyna Anna Karol

Ceremonia pogrzebowa rozpocznie się
11 stycznia 2024 r. o godz. 13.30
modlitwą różańcową
w kościele parafialnym w Łukcie.
O godz. 14.00 zostanie odprawiona Msza Święta,
po której odbędzie się pochowanie
na miejscowym cmentarzu.

Pogrążona w bólu i żałobie
rodzina

5524opb1-a -P

Nic już nie będzie, jak było,
I nic już nie będzie tak samo.
Wszystko sie teraz zmieniło
Z Twoim odejściem Mamo.
Minęła ta nasza chwila, wspólna,
Co czas nam zmienia.
Teraz, gdy Ciebie nie ma,
Zostały tylko wspomnienia

Z głębokim smutkiem
zawiadamiamy, że 9 stycznia 2024 r.
w wieku 97 lat odeszła od nas
nasza Kochana Mama, Babcia i Prababcia

ś. † p.

Irena Liburska

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się
13 stycznia 2024 r. (sobota) o godz. 13.00
różańcem w kościele św. Józefa,
po którym o godz. 13.30
zostanie odprawiona msza św żałobna.

Ceremonia pochowania odbędzie się
na cmentarzu komunalnym w Dywitach.

Pogrążona w smutku
rodzina

6324opb1-a -P

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
103923opb1-c-P

SACRUM
KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE
ANDRZEJ DĄBROWSKI
Olsztyn, ul. Limanowskiego 18/2
89 67 77 100, kom. 530 308 308
GODNIE – SOLIDNIE – Z SZACUNKIEM
Całodobowy przewóz zmarłych
320520opb1-d-M

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-i-M

TU ZLECISZ ZAMIESZCZENIE NEKROLOGU LUB KONDOLENCJI
W „GAZECIE OLSZTYŃSKIEJ" I „DZIENNIKU ELBLĄSKIM"
NEKROLOGI (wymagany akt zgonu). Terminy przyjęć*:
• na poniedziałek – do piątku do godz. 15.00
• na wtorek, środę, czwartek, piątek
– dnia poprzedniego w godz. 7.00-15.00
* Dotyczy Biura Ogłoszeń w Olsztynie, plac Józefa Bema 5
KONDOLENCJE
(wymagany dowód osobisty osoby nadającej) ukazują się w ciągu trzech dni od chwili nadania
Biuro Ogłoszeń, OLSZTYN, plac Józefa Bema 5
czynne w godz. 7.00-15.00, soboty – nieczynne
tel. 514-800-517, b.ogloszen@gazetaolsztynska.pl
www.pozegnania.net
Biuro Ogłoszeń, ELBLĄG, ul. Rybacka 35
tel. 55-236-18-02
pon.-pt. godz. 8.00-16.00
380-28919opb1-C-M

eprasa.pl 592708f780

ODSZEDŁ KOLEJNY WIELKI MISTRZ

POŻEGNANIA\\\ Śmierć Franza Beckenbauera wywołała wielkie poruszenie. „Prawdziwa ikona wtedy, teraz i na zawsze" - oświadczyły władze Bundesligi. „Elegancki, zawsze z podniesioną głową, wielki libero" - napisał Zbigniew Boniek, były prezes PZPN.

Franz Beckenbauer urodził się 11 września 1945 roku w Monachium jako syn pracownika poczty. Mając 10 lat zapisał się do klubu SC Muenchen 1906. Po trzech latach znalazł się w szkółce futbolowej Bayernu, a jako 16-latek podpisał kontrakt z tym klubem. Wkrótce (w październiku 1962 r.) zadebiutował w lidze regionalnej. Minęły trzy lata i był już piłkarzem reprezentacji Niemiec prowadzonej przez Helmuta Schoena.

NOSZĄCY PSEUDONIM „KAISER" („CESARZ") BECKENBAUER JEST UZNAWANY ZA JEDNEGO Z NAJLEPSZYCH PIŁKARZY W HISTORII, M.IN. DWUKROTNIE ZDOBYŁ „ZŁOTĄ PIŁKĘ" - W 1972 I 1976 ROKU. W 1974 ROKU ZAJĄŁ DRUGIE MIEJSCE - WYGRAŁ WTEDY HOLENDER JOHAN CRUIJFF, A TRZECI BYŁ KAZIMIERZ DEYNA.

Jako zawodnik „Cesarz" zdobył trzy medale mistrzostw świata z reprezentacją RFN - w 1966 roku zajął drugie miejsce (zdobył cztery bramki), w 1970 - trzecie, a w 1974 - pierwsze. W finale Niemcy wygrali 2:1 z Holandią, a wcześniej pokonali 1:0 Polskę na zalanym wodą stadionie we Frankfurcie.

Beckenbauer zdobył też mistrzostwo Europy w 1972 roku i wicemistrzostwo w 1976 roku (w finale Niemcy w rzutach karnych przegrali z Czechosłowacją - decydującą jedenastkę lekkim strzałem w środek bramki wykorzystał Antonín Panenka). Z biegiem lat Beckenbauer stał się piłkarzem perfekcyjnym, wzorem gracza na pozycji libero. Imponował przeglądem sytuacji na boisku, umiejętnością przewidywania akcji przeciwników, precyzją podań.

W dużym stopniu to jemu Bayern zawdzięcza krajowe laury - cztery tytuły mistrzowskie (1969, 1972, 1973, 1974) i cztery Puchary Niemiec oraz serię trzech triumfów w Pucharze Europy (1974-1976) i klubowy Puchar Interkontynentalny (1976).

Fot. PAP/EPA

W 1977 roku Franz Beckenbauer (z lewej) podpisał kontrakt z Cosmosem Nowy Jork, w którym grali wtedy m.in. Giorgio Chinaglia (drugi z lewej) i Pele

W 1977 roku „Cesarz" podpisał lukratywny kontrakt z nowojorskim Cosmosem, gdzie miał za partnera „króla futbolu" - Brazylijczyka Pelego. W latach 1980-82 występował w Hamburgerze SV, z którym zdobył mistrzostwo kraju (1982), a następnie na krótko wrócił jeszcze do Cosmosu i w wieku 38 lat - w 1983 roku - zakończył karierę.

W reprezentacji Niemiec rozegrał 103 mecze, strzelając 14 goli.

Po zakończeniu kariery został trenerem - jako selekcjoner doprowadził niemieckich piłkarzy do mistrzostwa świata w 1990 roku, a cztery lata wcześniej (1986) - do wicemistrzostwa globu.

TYM SAMYM BECKENBAUER BYŁ JEDNYM Z ZALEDWIE TRZECH LUDZI NA ŚWIECIE, KTÓRZY WYGRALI MUNDIAL JAKO PIŁKARZ I TRENER. OPRÓCZ SŁYNNEGO NIEMCA DOKONALI TEGO RÓWNIEŻ BRAZYLIJCZYK MARIO ZAGALLO (ZMARŁ 5 STYCZNIA W WIEKU 92 LAT) I OBECNY SELEKCJONER REPREZENTACJI FRANCJI DIDIER DESCHAMPS.

Po pełnej sukcesów karierze na stanowisku selekcjonera reprezentacji swojego kraju (1984-1990) Beckenbauer był szkoleniowcem Olympique Marsylia i Bayernu.

Później pełnił funkcję prezesa w bawarskim klubie (od 2009 r. honorowego), a także był wiceprezydentem Międzynarodowej Federacji Piłkarskiej (FIFA).

To właśnie Beckenbauer odegrał kluczową rolę w zwycięskim wyścigu o prawo organizacji w Niemczech mistrzostw świata w 2006 roku, chociaż potem pojawiły się zarzuty, że prawa do organizacji mistrzostw Niemcy zdobyły dzięki przekupstwu. „Nie chcieliśmy nikogo przekupywać i nikogo nie przekupiliśmy" – napisał Beckenbauer, który stał na czele komitetu organizacyjnego MŚ, w swoim ostatnim felietonie dla dziennika „Bild" w 2016 roku.

Beckenbauer zmarł w niedzielę, ale informację o śmierci jego rodzina przekazała w poniedziałek. Były wybitny piłkarz i trener zmagał się w ostatnich latach z problemami zdrowotnymi. Miał 78 lat.

ODSZEDŁ WIELKI PIŁKARZ

* **Olaf Scholz**, kanclerz Niemiec: - Franz Beckenbauer był jednym z najwybitniejszych piłkarzy w Niemczech, a dla wielu „Der Kaiser", także ze względu na emocje, jakie budził w niemieckiej piłce nożnej od pokoleń. Będzie nam go brakować.
* **Herbert Hainer**, prezes Bayernu Monachium: - Nie ma słów, aby wyrazić, jak głęboki jest smutek i jak wielka luka pozostawiona przez Franza Beckenbauera. Jako zawodnik wniósł lekkość, elegancję i magię. Wniósł blask. Nawet po aktywnej karierze odcisnął swoje piętno na Bayernie i piłce nożnej, a jego dziedzictwa nie można mierzyć jedynie tytułami.
* **Bernd Neuendorf**, prezes Niemieckiej Federacji Piłkarskiej: - Śmierć Franza Beckenbauera stanowi punkt zwrotny. Z głębokim szacunkiem i wdzięcznością patrzymy na dzieło jego życia. Wraz z jego śmiercią tracimy wyjątkowego zawodnika i życzliwego człowieka.
* **Didier Deschamps**, selekcjoner reprezentacji Francji: - Śmierć Beckenbauera nastąpiła zaledwie kilka dni po śmierci Mario Zagallo. To był dla mnie ogromny zaszczyt, że w 2018 roku dołączyłem do nich obu, wśród zdobywców Pucharu Świata jako trener, a wcześniej jako zawodnik.
* **Thomas Bach**, przewodniczący Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego: - Był legendą sportu daleko wykraczającą poza piłkę nożną. Dla mnie osobiście był bliskim i lojalnym przyjacielem przez ponad cztery dekady, kimś, na kim zawsze można było polega.
* **Aleksander Ceferin**, prezydent UEFA: - Jego niezrównana wszechstronność, płynne przejścia z obrony do pomocy, nienaganna kontrola nad piłką i wizjonerski styl zmieniły sposób, w jaki grano w piłkę nożną w jego czasach. Jego zdolności przywódcze ujawniły się, gdy był kapitanem zarówno drużyny narodowej, jak i Bayernu Monachium w ich najbardziej udanych okresach. Dziedzictwo Beckenbauera jako jednego z największych piłkarzy wszech czasów jest bezdyskusyjne.
* **Zbigniew Boniek**, były prezes PZPN, obecnie wiceprezydent UEFA: „Elegancki, zawsze z podniesioną głową, wielki libero. R.I.P. Franz".
* **Jacek Gmoch**, były selekcjoner reprezentacji Polski: - Był genialnym strategiem. Nie bez powodu w futbolowym światku mówiono o nim „Cesarz". Pozycja obrońcy dawała mu doskonałe spojrzenie na sytuację na boisku i możliwość konstruowania akcji. Miał bowiem wszystko przed sobą, a jako stoper najczęściej był w posiadaniu piłki.
* **Andrzej Strejlau**, były selekcjoner reprezentacji Polski: - Zawsze taktowny, niezwykle grzeczny, był ulubieńcem nie tylko dziennikarzy, jeśli chodzi o kulturę i zachowanie. Wielka szkoda, że nie będzie mu dane oglądać w tym roku meczów mistrzostw Europy, których gospodarzami są Niemcy.
* **Władysław Żmuda**, były reprezentant Polski: - Mam zdjęcia z tym słynnym piłkarzem, bo był na zjeździe Polskiego Związku Piłki Nożnej. Utrzymywaliśmy kontakty i darzyliśmy się wielkim szacunkiem. Zapamiętam go jako wielką indywidualność światowego formatu. Nakręcał przez całe lata grę drużyny klubowej i reprezentacji. Grał w obronie, ale nie stronił od chodzenia do przodu, prezentował się elegancko i dostojnie. Mam jeszcze przed oczyma nasz mecz o awans do finału z reprezentacją Niemiec, gospodarzami mundialu 1974, w deszczowej scenerii we Frankfurcie nad Menem. Pamiętam, jak organizatorzy prosili nas, abyśmy zagrali pomimo trudnych warunków. Widocznie ktoś inny zdecydował, aby jednak spotkanie się odbyło. Aż do 76. minuty utrzymywał się bezbramkowy remis, a szalę zwycięstwa na korzyść gospodarzy przechylił Gerd Mueller (po meczu Beckenbauer powiedział, że w normalnych warunkach Niemcy prawdopodobnie nie mieliby szans na wygraną - red.).
* **Grzegorz Lato**, były reprezentant Polski i były prezes PZPN: - Pod koniec 2022 roku odszedł wielki piłkarz Pele, teraz żegnamy kolejną ikonę światowego futbolu. Rozegraliśmy kilka spotkań przeciwko sobie. Pamiętam bezbramkowy remis z Niemcami w Hamburgu. Potem był Mundial w Niemczech i przegrany półfinał w trudnych warunkach. Winię naszych działaczy, że zgodzili się rozegrać spotkanie w ekstremalnie trudnych warunkach pogodowych. Cztery lata później zmierzyliśmy się na Mundialu w Argentynie, remisując w meczu otwarcia 0:0. Wreszcie ostatni mecz, rozegrany w Monachium, z okazji 50. rocznicy urodzin Franza Beckenbauera, w którym Niemcy wystąpili przeciwko reprezentacji świata.

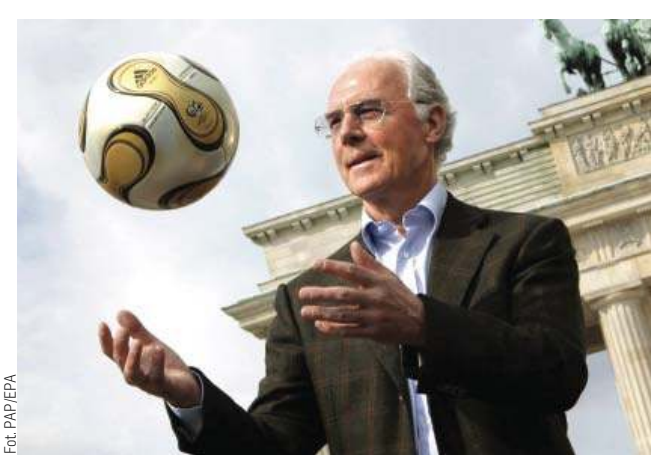
Fot. PAP/EPA

„Cesarz" odegrał kluczową rolę w zwycięskim wyścigu Niemiec o prawo organizacji mistrzostw świata w 2006 r

eprasa.pl 592708f780

MACIEJ KOWALEWICZ CELUJE W PARYŻ

STRZELECTWO SPORTOWE\\\ Podczas gali PZSS, którą zorganizowano w Starachowicach, Maciej Kowalewicz otrzymał statuetkę Viktora dla najlepszego zawodnika roku! Dla olsztynianina była to już czwarta taka nagroda w ciągu pięciu ostatnich lat!

- Co trzeba osiągnąć, by otrzymać statuetkę Viktora?

- W rankingu Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego trzeba zająć pierwsze miejsca w dwóch konkurencjach olimpijskich, no i ja wygrałem w karabinie dowolnym (KDW 3x20 - red.) i w karabinie pneumatycznym (KPN 60 - red.). Decydują wyniki osiągnięte w danym roku, z tym że ostatecznie liczy się jedynie pięć najlepszych startów. Oczywiście lepiej punktowane są mistrzostwa Polski i ważne imprezy międzynarodowe. Zaliczyłem m.in. dwa Puchary Świata, podczas których w Indonezji i Peru byłem w finałach karabinu pneumatycznego i karabinu dowolnego w trzech postawach na 50 metrów. Poza tym w Dżakarcie zdobyłem brązowe medale w karabinie dowolnym 3x20 strzałów na 50 metrów oraz w karabinie pneumatycznym mix (z Anetą Stankiewicz z Zawiszy Bydgoszcz - red.). No i te udane występy zadecydowały o tym, że po raz czwarty odebrałem statuetkę dla zawodnika roku (wcześniej Maciej Kowalewicz został nagrodzony w 2019, 2020 i 2021 roku - red.).

- Z których ubiegłorocznych startów jesteś szczególnie dumny?

- NA PEWNO ZE ZŁOTEGO MEDALU MISTRZOSTW ŚWIATA NA 300 METRÓW, CHOCIAŻ KDW 3X20 NIE JEST KONKURENCJĄ OLIMPIJSKĄ. POZA TYM MOGĘ BYĆ ZADOWOLONY Z MISTRZOSTW ŚWIATA W TRZECH POSTAWACH, BO ZABRAKŁO MI NAPRAWDĘ NIEWIELE, BY AWANSOWAĆ DO FINAŁU.

Ostatecznie zająłem wtedy 16. miejsce. Warto też wspomnieć wyrównanie rekordu Polski w karabinie 60 strzałów leżąc (KDW 60L - red.). To jest nieolimpijska konkurencja, ale często strzelamy ją na zawodach rangi mistrzowskiej. Natomiast na mistrzostwach Polski zdobyłem dwa srebra, czyli też nieźle, chociaż muszę przyznać, że miałem apetyt na trochę więcej. Finały rządzą się jednak swoimi prawami, a do tego doszły stres oraz nowy sprzęt, jednak z wicemistrzowskich tytułów też jestem zadowolony.

Fot. archiwum domowe

Maciej Kowalewicz ze strzeleckim Viktorem. Obok Bogdan Kowalewicz, dumny ojciec i zarazem klubowy trener

- Kiedyś mówiło się, że wszystkie drogi prowadzą do Rzymu, jednak w twoim przypadku wszystkie drogi, be względu na to, czy jesteś akurat w Egipcie, Indonezji czy Peru, prowadzą do Paryża. Jak w tej chwili wyglądają twoje szanse na olimpijski debiut?

- Aktualnie w rankingu wśród zawodników, którzy jeszcze nie mają olimpijskiej kwalifikacji, jestem na drugim miejscu, ale do Paryża w ten sposób wywalczy awans tylko jeden zawodnik.

MUSZĘ WIĘC ALBO W RANKINGU WYPRZEDZIĆ WĘGRA, ALBO WYWALCZYĆ KWALIFIKACJĘ PODCZAS TRZECH WAŻNYCH STARTÓW. BĘDĄ TO LUTOWE MISTRZOSTWA EUROPY NA 10 METRÓW, KWIETNIOWY OLIMPIJSKI TURNIEJ KWALIFIKACYJNY ORAZ MAJOWE MISTRZOSTWA EUROPY NA 50 METRÓW.

Jest też jeszcze taka możliwość, że to Węgier podczas którychś z tych zawodów zdobędzie przepustkę do Paryża, bo wtedy to ja w rankingu wskoczę na pierwsze miejsce. Poza tym planuję udział w Pucharach Świata, bowiem tam też będę walczył o punkty do światowego rankingu.

- Jakie są zatem twoje najbliższe plany startowe?

- 11 stycznia wyjeżdżam na zawody do Słowenii, a pod koniec miesiąca polecę do Kairu na pierwszy w tym roku Puchar Świata. Z kolei luty to Puchar Świata w Hiszpanii, a potem wspomniane już mistrzostwa Europy na Węgrzech i w Chorwacji oraz olimpijski turniej kwalifikacyjny.

- No to powodzenia i połamania lufy, bo może 10 lutego spotkamy się na Balu Sportowca.

- Byłbym szczęśliwy, gdybym znowu został jednym z laureatów plebiscytu „Gazety Olsztyńskiej", ale w balu na pewno nie mógłbym wziąć udziału, bo w tym czasie będę na zgrupowaniu w Hiszpanii.

SPRINTEM

SIATKÓWKA\\\ W piątym meczu grupowym Ligi Mistrzów Asseco Resovia na wyjeździe przegrała 0:3 (22:25, 18:25, 25:27) z francuskim Tours VB. To już trzecia porażka drużyny z Rzeszowa, po której praktycznie straciła szanse na awans do fazy pucharowej.

*** Grupa A:** Olympiacos Pireus - ZAKSA Kędzierzyn-Koźle (18.15 Polsat Sport); **grupa D:** Guagas Las Palmas - Jastrzębski Węgiel (20.45 Polsat Sport).

GRUPA B

1. Trentino*	12	12:2
2. Tours	9	10:8
3. Resovia	**6**	**7:9**
4. Ljubljana*	0	2:12

* mecz mniej

* Międzynarodowa Federacja Piłki Siatkowej potwierdziła, że po raz pierwszy w historii olimpijskich zmagań siatkarskich w każdej drużynie będzie 12 zawodników plus jeden tak zwany niekonkurencyjny, który będzie miał prawo wejść do gry, zastępując chorego lub kontuzjowanego gracza. Teoretycznie więc składy drużyn powiększą się do 13 sportowców. „Decyzja ta jest następstwem szeroko zakrojonych konsultacji pomiędzy FIVB i MKOl, których celem jest zwiększenie składów (...), aby zapewnić zespołom większą elastyczność i głębię składu. Wspomniani zawodnicy AP są sportowcami nie biorącymi udziału w zawodach, akredytowanymi przez MKOl i pełnią funkcję zastępców, jeśli inny zawodnik nie będzie w stanie uczestniczyć w zawodach z powodu kontuzji lub choroby. Zastąpiony zawodnik nie będzie dopuszczony do rywalizacji do końca zawodów" – napisano na stronie FIVB.
Trzynasty zawodnik będzie mógł uczestniczyć w meczach i trenować z drużyną, jednak nie zostanie zakwaterowany w wiosce olimpijskiej, chyba że odpowiedni Narodowy Komitet Olimpijski przyzna dodatkowe wsparcie.
Potwierdzono również proces losowania grup igrzysk olimpijskich. 12 zakwalifikowanych drużyn zostanie uszeregowanych zgodnie z pozycją w rankingu FIVB na 17 czerwca dla kobiet i 24 czerwca dla mężczyzn. Francja jako gospodarz trafi na pierwsze miejsce do grupy A, zaś dwa najwyżej sklasyfikowane zespoły zostaną rozdzielone na pierwsze miejsca w grupie B i C. Pozostałe zespoły trafią na kolejne miejsca w trzech grupach po losowaniu na zasadzie serpentyny.
Przypomnijmy, że oprócz gospodarza turnieju pewne gry w igrzyskach olimpijskich wśród kobiet są: Dominikana, Brazylia, Serbia, Turcja, Stany Zjednoczone, Polska, a wśród mężczyzn: Polska, Kanada, Niemcy, Brazylia, Stany Zjednoczone i Japonia.

OLIMPIADA\\\ Trwają przygotowania do ceremonii otwarcia igrzysk olimpijskich w Paryżu, uroczystość odbędzie się 26 lipca nad Sekwaną - zapewnił przewodniczący komitetu organizacyjnego Tony Estanguet. Tym samym Estanguet zdementował pojawiające się od pewnego czasu informacje, że z powodu zagrożenia terrorystycznego organizatorzy biorą pod uwagę możliwość przeniesienia uroczystej gali w inne miejsce, gdzie policja i służby będą miały większe możliwości działania.
O takiej możliwości 20 grudnia wspomniał nawet prezydent Emmanuel Macron: - Może to mieć miejsce, jeśli nastąpi wzrost napięć międzynarodowych lub regionalnych, lub jeśli nastąpi seria ataków, tak jak to miało miejsce w 2015 roku. Słowa prezydenta potwierdziła w radiu RTL minister sportu Amelie Oudea-Castera. - Jeśli kiedykolwiek pojawi się zagrożenie atakami, to oczywiście musimy mieć alternatywne rozwiązania - podkreśliła. - Oczekują od nas tego Francuzi.
- Cały czas wraz z Thomasem Jollym, dyrektorem artystycznym ceremonii, pracujemy nad jej przygotowaniem na Sekwanie - przyznał jednak Estanguet, a zapytany o to, czy planowano zmianę miejsca uroczystości, odpowiedział krótko „nie".

TENIS\\\ Katarzyna Kawa odpadła w drugiej rundzie kwalifikacji do wielkoszlemowego Australian Open. W środę polska tenisistka przegrała 4:6, 1:6 z Holenderką Lesley Pattinamą Kerkhove.
Kawa, zajmująca w zestawieniu WTA 196. miejsce, to jedyna Polka, która walczyła w kwalifikacjach. Pewne miejsca w głównej drabince są natomiast liderka światowego rankingu Iga Świątek, Magda Linette (nr 20.) oraz nierozstawiona Magdalena Fręch.
Rywalizacja w głównej części zawodów rozpocznie się w niedzielę.

eprasa.pl 592708f780

MISTRZOSTWA STAREGO KONTYNENTU

PIŁKA RĘCZNA\\\ Wczoraj w Niemczech rozpoczęły się mistrzostwa Europy, natomiast Polacy wybiegną na boisko dopiero dzisiaj, a ich rywalem będzie mocna Norwegia, czyli jeden z głównych kandydatów do miejsca do podium. Początek meczu o g. 20.30.

W Duesseldorfie na inaugurację ME Francja zmierzyła się z Macedonią Północną, a Niemcy ze Szwajcarią. Oba mecze rozegrano na wielofunkcyjnym stadionie Merkur Spiel-Arena. Organizatorzy byli pewni, że zostanie poprawiony frekwencyjny rekord świata na meczu piłki ręcznej, bo sprzedali ponad 54 tysiące biletów.

Dotychczasowy rekord ustanowiono 6 września 2014 roku na stadionie Eintrachtu Frankfurt, gdzie 44 189 widzów obejrzało spotkanie ligi niemieckiej między Rhein-Neckar Loewen i HSV Hamburg.

Natomiast największą widownię na mistrzostwach Europy zanotowano w 2022 roku w hali MVM Dome w Budapeszcie, gdzie trzy spotkania gospodarzy oglądało 20 022 kibiców. Niestety, oba wczorajsze mecze zakończyły się po oddaniu gazety do druku.

W MISTRZOSTWACH PO RAZ TRZECI W HISTORII UDZIAŁ WEZMĄ 24 ZESPOŁY, KTÓRE W WYNIKU LOSOWANIA PODZIELONO NA SZEŚĆ GRUP. REPREZENTACJA POLSKI TRAFIŁA DO GRUPY D RAZEM Z NORWEGIĄ, SŁOWENIĄ I WYSPAMI OWCZYMI.

Do drugiego etapu mistrzostw, składającego się z dwóch sześciozespołowych grup, po dwie najlepsze drużyny każdej grupy przystąpią z zachowaniem punktów wywalczonych w pierwszej fazie. W przypadku wywalczenia promocji Polacy swoje spotkania będą rozgrywać w Barclaycard Arenie w Hamburgu począwszy od 17 stycznia. Do półfinałów awansują po dwa najlepsze zespoły z każdej z grup I (utworzonej z A, B i C) i II (D, E, F).

Wielki finał zaplanowano na 28 stycznia. Wszystkie spotkania o medale (a także o 5. miejsce) odbędą się w Kolonii, od lat doskonale znanej kibicom szczypiorniaka z racji organizacji turniejów finałowych Ligi Mistrzów. Tytułu bronić będą Szwedzi, którzy dwa lata temu na słowacko-węgierskich parkietach w finale pokonali 27:26 Hiszpanów. Brązowe medale po zwycięstwie nad Francuzami (35:32 po dogrywce) odebrali wówczas Duńczycy. To właśnie w tej świątyni piłki ręcznej w 2007 roku tytuł wicemistrzów świata świętowali Polacy, po finałowej porażce 24:29 z Niemcami.

Fot. CSF/PAP

W reprezentacji Polski znalazł się m.in. Michał Olejniczak, na co dzień rozgrywający Industrii Kielce

Biało-czerwoni w ostatnim etapie przygotowań rozegrali pięć spotkań. Drużyna trenera Marcina Lijewskiego, który w tej roli zadebiutuje w wielkiej imprezie, pod koniec grudnia w Legionowie pokonała Argentynę (27:26 i 34:24), a już w nowym roku w 19-osobowym składzie przeniosła się do podbarcelońskiego Granollers. W turnieju przegrała z gospodarzami (25:31) oraz pokonała Serbię (38:33) i Słowację (38:20). Niestety, w drugim spotkaniu kontuzji barku nabawił się środkowy rozgrywający Arkadiusz Ossowski, a już w Berlinie (bo tam prosto z Hiszpanii udała się kadra) do ekipy dołączył Piotr Jędraszczyk.

Już wcześniej było wiadomo, że w ME zabraknie czołowego zawodnika kadry, skrzydłowego Arkadiusza Moryto (98 meczów/477 bramek), który uskarża się na uraz barku.

BIAŁO-CZERWONYM ZWYKLE NIE WIODŁO SIĘ ZBYT DOBRZE W MISTRZOSTWACH STAREGO KONTYNENTU. JEDYNIE W 2010 ROKU W AUSTRII OTARLI SIĘ O MEDAL, PRZEGRYWAJĄC SPOTKANIE O BRĄZ Z ISLANDIĄ (26:29). ME W NIEMCZECH BĘDĄ ICH 11. WYSTĘPEM. POLACY ZNACZNIE LEPIEJ SPISYWALI SIĘ W MISTRZOSTWACH ŚWIATA, W KTÓRYCH WYWALCZYLI JEDEN SREBRNY I TRZY BRĄZOWE MEDALE.

Głównym kandydatem do wygrania grupy D jest Norwegia. Sukcesy międzynarodowe Skandynawów zaczęły się na polskich boiskach, gdy podczas Euro 2016 zajęli 4. miejsce. Za to w ME 2020, których byli współgospodarzami, zdobyli pierwszy medal (brązowy). Wysoką pozycję potwierdzili grą w MŚ w 2017 i 2019 roku, a także udziałem w igrzyskach olimpijskich w Tokio (7. miejsce). Gwiazdą Norwegów jest 28-letni rozgrywający Sander Sagosen, trzykrotnie wybierany do Drużyny Gwiazd Euro, a także król strzelców ME 2020.

- Norwegia to kompletny zespół, mający zawodników na światowym poziomie, którzy grają w zespołach Ligi Mistrzów - wyjaśnia Michał Daszek. - Ta drużyna cechuje się takim fajnym, szybkim graniem. Musimy nastawić się na dużo biegania i dużo fizycznej walki. Natomiast Słowenia od lat postrzegana jest jako kandydat do medali, choć to nie udaje się im od 2017 roku. Mój kolega klubowy Miha Zarabec jest przykładem zawodnika, który wie, jak grać w piłkę ręczną. Oni się po prostu z tym rodzą. To niewygodny zespół.

Rozgrywający Orlen Wisły Płock opisując trzeciego rywala, czyli Wyspy Owcze, podkreślił, że jest to bardzo młoda drużyna, zbierająca doświadczenie w Bundeslidze. Tego przykładem jest Elias Ellefsen a Skipagotu, środkowy rozgrywający THW Kiel. 21-latek w MŚ 2023 juniorów został wybrany do All-Star Team i został królem strzelców tej imprezy z 55 golami.

* **17-24 stycznia** - faza zasadnicza ME (Hamburg i Kolonia)
* **26 stycznia** - półfinały i mecz o piąte miejsce (Kolonia)
* **28 stycznia** - mecz o trzecie miejsce i finał (Kolonia)

Mistrzostwa Europy będzie można oglądać w Eurosporcie 1, Eurosporcie 2 i Metro TV. Transmisje dostępne będą też online live stream na Polsat Box Go i w Playerze

REPREZENTACJA POLSKI

* **Bramkarze:** Mateusz Kornecki (ThSV Eisenach/Niemcy), Jakub Skrzyniarz (Bidasoa Irun/Hiszpania)
* **Rozgrywający:** Jakub Powarzyński (Energa Wybrzeże Gdańsk), Michał Olejniczak, Szymon Sićko (obaj Industria Kielce), Paweł Paterek (Chrobry Głogów), Ariel Pietrasik (Kadetten Schaffhausen/Szwajcaria), Damian Przytuła (Górnik Zabrze), Piotr Jędraszczyk (Gwardia Opole)
* **Obrotowi:** Bartłomiej Bis (HSC 2000 Coburg), Dawid Dawydzik (Orlen Wisła Płock), Maciej Gębala (DHfK Lipsk), Kamil Syprzak (Paris Saint-Germain)
* **Skrzydłowi:** Mikołaj Czapliński (C.D. Torrebalonmano/Hiszpania), Michał Daszek (Orlen Wisła), Mateusz Kosmala (MMTS Kwidzyn), Jakub Szyszko (Górnik), Przemysław Urbaniak (Arged Rebud KPR Ostrovia Ostrów Wlkp.).

GRUPA D

* **11 stycznia**, godz. 18: Słowenia – Wyspy Owcze, g. 20.30: Norwegia – Polska (oba mecze w Eurosporcie 1)
* **13 stycznia**, godz. 18: Polska - Słowenia, 20.30: Wyspy Owcze – Norwegia
* **15 stycznia**, godz. 18: Polska – Wyspy Owcze, 20.30: Norwegia – Słowenia

GRUPA A

* **10 stycznia**: Francja – Macedonia Północna, Niemcy – Szwajcaria (zakończyły się po oddaniu gazety do druku)
* **14 stycznia**: Szwajcaria – Francja, Macedonia Północna – Niemcy
* **16 stycznia**: Macedonia Północna – Szwajcaria, Francja – Niemcy

GRUPA B

* **12 stycznia**: Austria – Rumunia, Hiszpania – Chorwacja
* **14 stycznia**: Rumunia – Hiszpania, Chorwacja – Austria
* **16 stycznia**: Chorwacja – Rumunia, Hiszpania – Austria

GRUPA C

* **12 stycznia**: Islandia – Serbia, Węgry – Czarnogóra
* **14 stycznia**: Czarnogóra – Islandia, Serbia – Węgry
* **16 stycznia**: Serbia – Czarnogóra, Islandia – Węgry

GRUPA E

* **11 stycznia**: Holandia – Gruzja, Szwecja – Bośnia i Hercegowina
* **13 stycznia**: Bośnia i Hercegowina – Holandia, Gruzja – Szwecja
* **15 stycznia**: Bośnia i Hercegowina – Gruzja, Szwecja – Holandia

GRUPA F

* **11 stycznia**: Portugalia – Grecja, Dania – Czechy
* **13 stycznia**: Czechy – Portugalia, Grecja – Dania
* **15 stycznia**: Czechy – Grecja, Dania – Portugalia

HISTORIA ME

* **1994** (Portugalia): finał: Szwecja - Rosja 34:21 (18:9); o 3. miejsce: Chorwacja - Dania 24:23 (12:13)
* **1996** (Hiszpania): finał: Rosja - Hiszpania 23:22 (13:9); o 3. miejsce: Jugosławia - Szwecja 26:25 (13:15)
* **1998** (Włochy): finał: Szwecja - Hiszpania 25:23 (15:9); o 3. miejsce: Niemcy - Rosja 30:28 po dogrywce (25:25, 13:14)
* **2000** (Chorwacja): finał: Szwecja - Rosja 32:31 po dwóch dogrywkach (9:15, 24:24, 27:27); o 3. miejsce: Hiszpania - Francja 24:23 (13:12)
* **2002** (Szwecja): finał: Szwecja - Niemcy 33:31 po dogrywce (26:26, 13:14); o 3. miejsce: Dania - Islandia 29:22 (13:11); 15. Polska
* **2004** (Słowenia): finał: Niemcy - Słowenia 30:25 (16:10); o 3. miejsce: Dania - Chorwacja 31:27 (15:14); 16. Polska
* **2006** (Szwajcaria): finał: Francja - Hiszpania 31:23 (17:13); o 3. miejsce: Dania - Chorwacja 32:27 (16:9); 10. Polska
* **2008** (Norwegia): finał: Dania - Chorwacja 24:20 (13:10); o 3. miejsce: Francja - Niemcy 36:26 (18:9); 7. Polska
* **2010** (Austria): finał: Francja - Chorwacja 25:21 (12:12); o 3. miejsce: Islandia - Polska 29:26 (18:10); 4. Polska
* **2012** (Serbia): finał: Dania - Serbia 21:19 (9:7); o 3. miejsce: Chorwacja - Hiszpania 31:27 (13:12); 9. Polska
* **ME 2014** (Dania): finał: Francja - Dania 41:32 (23:16); o 3. miejsce: Hiszpania - Chorwacja 29:28 (16:13); 6. Polska
* **2016** (Polska): finał: Niemcy - Hiszpania 24:17 (10:6); o 3. miejsce: Chorwacja - Norwegia 31:24 (15:11); 7. Polska
* **2018** (Chorwacja): finał: Hiszpania - Szwecja 29:23 (12:14); o 3. miejsce: Francja - Dania 32:29 (17:14)
* **2020** (Austria, Norwegia, Szwecja): finał: Hiszpania - Chorwacja 22:20 (12:11); o 3. miejsce: Norwegia - Słowenia 28:20 (12:9); 21. Polska
* **2022** (Słowacja i Węgry): finał: Szwecja - Hiszpania 27:26 (12:13); o 3. miejsce: Dania - Francja 35:32 (13:14, 29:29); 12. Polska

eprasa.pl 592708f780

SPRINTEM

ŻEGLARSTWO\\\ Polki nie zdobędą medalu mistrzostw świata w olimpijskiej klasie ILCA 6. Przed ostatnim dniem, a po 10 wyścigach, Agata Barwińska zajmowała 25., a Wiktoria Gołębiowska 43. lokatę. W argentyńskiej miejscowości Mar del Plata ścigają się 102 zawodniczki z 47 krajów. Przedostatniego dnia regat rozegrano trzy wyścigi. Barwińska (MOS SSW Iława) pływała nierówno, plasowała się na 37., szóstym oraz 22. miejscu, ale i tak dało jej to awans z 29. na 25. pozycję. Gołębiowska (Wiking Toruń), która była 34., 46. i 24., utrzymała 43. lokatę.
Tym samym Polki nie mają szans na zdobycie medalu, a Barwińska stawała już w tej imprezie na podium - w 2021 roku została wicemistrzynią świata. Z kolei rok temu w Hadze była 18.
Impreza stanowi jednocześnie jedną z wewnętrznych kwalifikacji biało-czerwonych do igrzysk w Paryżu. Drugą będą lutowe mistrzostwa Europy w Atenach.
Na prowadzeniu umocniła się trenowana przez Piotra Wojewskiego utytułowana Anne-Marie Rindom. Dunka to mistrzyni olimpijska z Tokio (2021) i brązowa z Rio de Janeiro (2016), a także trzykrotna mistrzyni świata. Poza liderką w czołowej trójce zaszły zmiany. Na drugą lokatę z szóstej awansowała Amerykanka Charlotte Rose, a na trzecią z 11. Szwajcarka Maud Jayet. Tytułu broni Węgierka Maria Erdi, która spadła z czwartej na dziewiątą pozycję.

Fot. materiały prasowe

Agata Barwińska tym razem nie stanie na podium mistrzostw świata

SKOKI NARCIARSKIE\\\ W weekend w Wiśle Malince odbędą się zawody Pucharu Świata. W sobotę i niedzielę kibice będą mogli przyjechać z centrum miasta, a potem wrócić korzystając ze specjalnej linii autobusowej.
„Wisła wychodzi naprzeciw także kibicom, którzy chcieliby dostać się na skocznię transportem zbiorowym.
W sobotę i niedzielę będzie uruchomiona dodatkowa linia autobusowa dowożąca fanów do Malinki. Przystanek startowy to ulica 1 Maja, czyli sam deptak, przy szkole podstawowej, a przystanek końcowy to skrzyżowanie ulicy Malinka z ulicą Czarne. Po drodze kierowcy będą zabierali też kibiców z przystanku przy rondzie na Oazie" - można przeczytać w komunikacie Urzędu Miejskiego w Wiśle.
W piątek na obiekcie im. Adama Małysza odbędą się kwalifikacje do niedzielnego konkursu indywidualnego, zaś w sobotę kibice będą oglądać zmagania duetów.
Tradycyjnie po zakończeniu kwalifikacji najlepsi zawodnicy otrzymają plastrony startowe w centrum miasta. Tym razem uroczystość odbędzie się nie w amfiteatrze, który jest remontowany, a na najważniejszym placu miasta (tzw. rynku).
- Zapraszamy kibiców już w piątek na godzinę 19, by wspólnie oczekiwać przyjazdu najlepszej dziesiątki po kwalifikacjach. Będzie można się rozgrzać w rytmach muzyki, ale przede wszystkim zobaczyć z bliska czołowych skoczków, być może zrobić sobie wspólne zdjęcie czy zdobyć autograf – poinformował Tadeusz Papierzyński z wiślańskiego magistratu.
Zawody w Wiśle to jeden z elementów PolSKI Turniej 2024. W jego skład wejdą jeszcze zawody w Szczyrku oraz Zakopanem. Prowadzona będzie klasyfikacja drużynowa, do której zaliczane będą wyniki dwóch najlepszych reprezentantów z kwalifikacji i konkursów indywidualnych oraz rywalizacja duetów (w Wiśle) i konkurs drużynowy (w Zakopanem).
Do piątkowych kwalifikacji ma przystąpić dziewięciu reprezentantów Polski: Dawid Kubacki, Maciej Kot, Klemens Murańka, Andrzej Stękała, Kamil Stoch, Paweł Wąsek, Jakub Wolny, Aleksander Zniszczoł, Piotr Żyła.

REKLAMA

PARTNER STRATEGICZNY
citi citi handlowy

ORGANIZATOR
GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

FLOTA BALU
VOLVO
NORD AUTO

PATRONI HONOROWI
Ministerstwo Sportu i Turystyki
tworzymy polski sport
WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
PATRONAT HONOROWY Prezydent Olsztyna Piotr Grzymowicz
Patronat Honorowy Witold Wróblewski Prezydent Elbląga
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski

PATRONI MEDIALNI
GAZETA OLSZTYŃSKA
DZIENNIK ELBLĄSKI
GOTV
BIZNES WARMII I MAZUR
MARKI WARMII I MAZUR
wawa.info
TVP 3 OLSZTYN
POLSKIE RADIO OLSZTYN

63 PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

424otbp-E-K

XVIII Sportowy Plebiscyt „Dziennika Elbląskiego" 2023

GŁOSUJĘ NA:

1.....

2.....

3.....

4.....

5.....

6.....

7.....

8.....

9.....

10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **www.dziennikelblaski.pl/plebiscyt.** Kupon należy dostarczyć do 21 stycznia 2024 r. na adres: **„Dziennik Elbląski", ul. Rybacka 35, 82-300 Elbląg, z dopiskiem „Plebiscyt".** Skrzynka znajduje się przy drzwiach do redakcji.

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie „Dziennika Elbląskiego" i na stronie internetowej www.dziennikelblaski.pl/plebiscyt.

Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Grupa WM Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie, przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz do ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Grupę WM Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Grupy WM Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

DZIENNIK ELBLĄSKI

524otbp-a -K

eprasa.pl 592708f780

1424otbp-a-K

eprasa.pl 592708f780